Nr 14 (74) Łowicz, piątek 6 sierpnia 1993 r. ROK IV

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej. Wychodzi dwa razy w miesiącu. Nakład 6400 egz. Cena 3000 zł.

NA MIARĘ ZJAZDU W GNIEŹNIE

Jednym z głównych negocjatorów podpisanego w ubiegłym tygodniu konkordatu między rządem polskim a Stolicą Apostolską, był ze strony kościelnej biskup ordynariusz łowicki Alojzy Orszulik. W rozmowie z "Nowym Łowiczaninem" biskup Orszulik naświetla niektóre szczegóły prac nad konkordatem i poddaje go swojej ocenie.

▫ "Nowy Łowiczanin": Prace nad konordatem przebiegały w tajemnicy. Od kiedy?

BP. ALOJZY ORSZULIK: Sprawa uregulowania stosunków między państwem a Kościołem w Polsce, a także między Polską a Stolicą Apostolską podniesiona została w roku 1987. Po stronie Stolicy Apostolskiej dojrzewała myśl o potrzebie nawiązania stosunków dyplomatycznych. Ojciec św. w swoim orędziu do dyplomatów, które wygłasza corocznie mówił, że jest pewną dyskryminacją dla Polski, że dotąd nie ma ona pełnych stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską. Natomiast Episkopat polski bojąc się, że stosunki dyplomatyczne mogą być wykorzystywane przez państwo komunistyczne jako kanał do oskarżania biskupów przed papieżem dążył do tego, aby stosunki były poprzedzone umową międzynarodową.

W listopadzie 1987 rozpoczęliśmy pracę przy umowie międzynarodowej, którą nazwaliśmy konwencją.

Rozmowy z przedstawicielami rządu komunistycznego były bardzo trudne, ponieważ mieliśmy różne koncepcje państwa. Oni myśleli o państwie socjalistycznym, przy czym ten socjalizm był w gruncie rzeczy ważniejszy od państwa. Duży nacisk kładli też na zabezpieczenie interesów sąsiadów. My natomiast staliśmy na gruncie tradycyjnej koncepcji państwa. Znajdowanie punktów stycznych było bardzo trudne, pracowaliśmy nad tym projektem umowy do maja 1988 roku. Projekt został parafowany, konsultowaliśmy go także ze Stolicą Apostolską ,ale w Watykanie patrzono na ten projekt z rezerwą.

Stolica Apostolska podkreślała z naciskiem, że tego rodzaju umowa nie może zawierać nawet pozoru uznania systemu socjalistycznego.

dok. na str. 4

Żniwne prognozy

OZIME GÓRĄ

O jedną piątą lepsze niż w ubiegłym roku winny być plony podstawowych zbóż na Ziemi Łowickiej. Prognozę taką przedstawił Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Bielicach. W łowickim przedstawicielstwie Ośrodka zastrzegano się, że są to jedynie prognozy, opracowywane na krótko przed rozpoczęciem żniw. Przygotowując je na wybranych polach liczono średnią ilość kłosów na jednym metrze kwadratowym, mnożono przez średnią liczbę ziaren w kłosie i przez średnią masę tysiąca ziaren, charakterystyczną dla danej odmiany zbóż. Według tak uzyskiwanych prognoz średnie plony w rejonie łowickim wynieść w tym roku powinny: pszenicy ozimej 36,1 q/ha, pszenicy jarej 29,9 q/ha, żyta 28,9 q/ha, jęczmienia ozimego 33,3 q/ha, jęczmienia jarego 28 q/ha, owsa 26 q/ha, pszenżyta ozimego 35,3 q/ha. Wyższych plonów spodziewać się można w gospodarstwach stale współdziałających z ośrodkiem w Bielicach: pszenicy ozimej 42,1 q/ha, jarej 35,3 q/ha, żyta 34,8 q/ha, jęczmienia ozimego 52,5 q/ha, jarego 33,2 q/ha, owsa 29,2 q/ha, pszenżyta ozimego 35,3 q/ha. Przypuszczalne wysokości plonów różnią się znacznie także w zależności od gminy, od jakości jej gleb. Różnice między plonami osiąganymi na lepszych i na gorszych glebach sięgać mogą 20 a nawet 25 procent.

Susza w kwietniu i w maju sprawiła, że słabo udały się w tym roku zboża jare. Zboża ozime zdążyły zaczerpnąć jeszcze nieco z wilgoci zimowej i stąd ich plony będą lepsze. Mimo poprawy w stosunku do ubiegłorocznych wyników, zbiory zbóż w tym roku nadal nie sięgną poziomu roku 1990.

Przykład polityki realnej

Arcyciekawie zapowiada się spotkanie, które odbędzie się w piątek, 6 sierpnia w Miejskim Domu Kultury w Łowiczu. Gościem organizatora, którym jest łowickie koło Unii Polityki Realnej będzie Stefan Oleszczuk, burmistrz miasta i gminy Kamień Pomorski. Jest to jedna z tych nielicznych gmin w Polsce, w których w wyborach samorządowych w 1990 roku nie zwyciężyli kandydaci Komitetów Obywatelskich "Solidarność". W Kamieniu do władzy doszli konserwatywni liberałowie z Unii Polityki Realnej. Doszli i zaczęli rządzić po swojemu : obniżyli do minimum podatki i opłaty lokalne, sprywatyzowali mienie komunalne, przestali jako gmina prowadzić jakąkolwiek własną działalność gospodarczą, zamknęli biblioteki, żłobek, przedszkola, a ostatnio Dom Kultury. Sprzedali też lokatorom zajmowane przez nich mieszkania komunalne za autentyczne grosze: w krańcowych przypadkach gmina zadowalała się wpłatą 5% wartości mieszkania, byle by się go pozbyć. W ubiegłym roku, ze względu na suszę, zwolniono zupełnie rolników z płacenia czwartej raty podatku.

Efekty są takie, że gmina bez żadnego przemysłu i bez żadnej turystyki, zaczynająca z 6 miliardami długu, miała w 1992 roku przy piętnastu tysiącach mieszkańców, 9 miliardów nadwyżki budżetowej. Pieniądze przeznacza się wyłącznie na rozwój tego, co służy wszystkim: na drogi, wodociągi, kanalizacje, prąd, oczyszczalnię ścieków.

Stefan Oleszczuk, burmistrz, który mówi, *że w gminie powinno zostawać jak najmniej pieniędzy, jak najwięcej w kieszeniach obywateli* czeka na mieszkańców Łowicza w sali MDK na ul. Podrzecznej 20 w piątek 6 sierpnia o godz. 18.00

Pelikan awansował w PP

Pomyślnie przebrnął I rundę ogólnopolską Pucharu Polski łowicki Pelikan. 1 sierpnia piłkarze tego klubu pokonali na wyjeździe, po dramatycznym meczu KS "Granat" Skarżysko – Kamienna. Szczegóły na stronie 13.

kronika policyjna

W nocy z 14/15 lipca w Sierżnikach gm. Chąśno nieznani sprawcy skradli trzy krowy wartości ok. 20 mln. zł, które uprowadzili z obory Pawła Sz.

15 lipca około godz. 10.30 w Zakulinie gm. Łyszkowice kierujący "ŻUK–iem" Stefan F. na skrzyżowaniu dróg wymusił pierwszeństwo przejazku kierującemu "FSO–Combi"– Januszowi S. doprowadzając do zderzenia pojazdów.W wyniku wypadku obrażeń doznały pasażerki "ŻUKA" – Natalia P. i Sabina P.

15 lipca około godz. 10.00 w Gaju gm. Bielawy kierujący motocyklem "Jawa" Mirosław P. na prostym odcinku drogi potrącił przechodzącą przez jezdnię Józefę C., która doznała obrażeń ciała i przewieziona została do szpitala.

W nocy z 17/18 lipca nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania Tomasza O. w Łowiczu przy ul. Zduńskiej. Z uwagi na pobyt właściciela poza miejscem zamieszkania nie zdołano ustalić, czy i jakie przedmioty zostały stamtąd skradzione.

18 lipca około godz. 2.30 w Nieborowie kierujący samochodem osobowym "Fiat 126p" Zbigniew S. zjechał na lewą stronę jezdni i potrącił pieszego Tomasza C., który z obrażeniami ciała umieszczony został w szpitalu. W stosunku do kierującego Prok. Rej. w Łowiczu zastosował środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego przede wszystkim z uwagi na to, że w chwili wypadku znajdował się on w stanie nietrzeźwym.

W okresie 17–19 lipca dokonano włamania do nagazynu paszowego Domu Pomocy Społecznej w Borówku gm. Bielawy, skąd sprawcy skradli 320 kg paszy "LPT" wartości ok. 1,2 mln zł.

19 lipca około godz. 17.20 w Łowiczu na ul. Warszawskiej kierujący samochodem osobowym "Skoda Favorit" Jan W. potrącił wyjeżdżającego z jednej z posesji rowerzystę, który doznał ciężkich obrażeń ciała i umieszczony został w miejscowym szpitalu.

19 lipca około godz. 18.00 w Emilianowie gm Bielawy zaistniał pożar sterty słomy w gospodarstwie Tadeusza D. Straty wynoszą ok. 3,5 mln. złotych.

20 lipca około godz. 8.30 w Kompinie gm. Nieborów na trasie nr 2 kierujący samochodem osobowym "Fiat–Dukato" Sławomir B. w czasie manewru wyprzedzania uderzył w tył samochodu "Fiał 126p", kierowanego przez Andrzeja S. Pasażerowie "malucha"– Ewa i Marcin S. doznali obrażeń ciała i przewieziono ich do szpitala.

20 lipca o godz. 18.30 dyżurny KRP Łowicz powiadomiony został o nagłym zgonie we własnym mieszkaniu 57–letniego Józefa S. zam. w Popowie k/Łowicza.Zwłoki zabezpieczono w miejscowym prosektorium do dyspozycji Prok.Rej. w Łowiczu.

W nocy z19/20 lipca nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu spożywczo–przemysłowego w Gaju gm. Bielawy, skąd skradli art. monopolowe, spożywcze i inne wartości ok. 40 mln. zł.

25 lipca ok. godz. 9.30 w Domaniewicach przed tamt. kościołem dokonano kradzieży "Polonea Caro" nr rej. SNB–5130 kol. wiśniowego na szkodę Sławomira G.

DOMYKANIE LIST

Już tylko kilka dni pozostało do zamknięcia okręgowych list kandydatów na posłów, wystawianych przez poszczególne partie i koalicje.

Wiadomo już prawie na pewno, że w naszym okręgu:

- Na liście Katolickiego Komitetu Wyborczego "Ojczyzna" (tworzonego przez ZChN, Partię Chrześcijańskich Demokratów, Stronnictwo Ludowo–Chrześcijańskie, Partię Konserwatywną i Forum Polskiej Przedsiębiorczości) obok Łowiczanina – Wojciecha Groneckiego (bezpartyjny) znajdą się m.in. Henryk Rospara z Warszawy (PPP) i Marek Kotlarski z Sochaczewa (PK)
- Liderem listy Kongresu Liberalno–Demokratycznego będzie były senator Sejmu lat 1989–91 z listy Komitetu Obywatelskiego "Solidarność", Zbigniew Rokicki.
- Najbardziej bodaj znaną postacią na 6–osobowej liście BBWR będzie Ziemowit Janowski, właściciel "Wiadomości Skierniewickich" i stacji TV w Bartnikach. Na liście tej znajduje się też ponoć jedno nazwisko z Łowicza, w sztabie wyborczym BBWR nie chciano nam jednak ujawnić tego nazwiska, bo "kandydat ten prawdopodobnie wycofa się".
- Numerem 1 na liście Unii Polityki Realnej będzie także Łowiczanin, Ireneusz Jabłoński, 32–letni menadżer, Pełnomocnik Wojewody Skierniewickiego d/s Restrukturyzacji Przedsiębiorstw, w czasach studiów przewodniczący samorządu osiedla akademickiego Politechniki Łódzkiej. Działalność młodego i licznego, zawiązanego pod koniec czerwca tego roku łowickiego koła UPR staje się zresztą z dnia na dzień bardziej w mieście widoczna.

Zamknięto już natomiast listę kandydatów na senatorów w naszym województwie. Oto ona:

1. Czuba Stanisław zgłoszony przez Komitet Niezależnych Wyborców "O normalne życie", Skierniewice, 49 lat, inżynier, rolnik, wojewoda.
2. Matecki Wojciech, Naczelny Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Ludowego, Skierniewice, 52 lata, inżynier, rolnik.
3. Komorowski Zbigniew, Naczelny Komitet Wykonawczy PSL, Teresin, 49 lat, rolnik.
4. Jefimko Wojciech Adolf, Krajowy Komitet Wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Łowicz, 56 lat, nauczyciel.
5. Naze Andrzej Piotr, Komitet Wyborczy Niezależnego Kandydata Andrzeja Piotra Naze, Brzeziny, 55 lat, lekarz weterynarii.
6. Kruczyk–Grabiec Izabella Teresa, Komitet Wyborczy "Na rzecz zdrowia Polaków", Sochaczew, 39 lat, doktor nauk medycznych, specjalista chirurgii ogólnej.
7. Niwicki Andrzej Bolesław, Zarząd Krajowy Kongresu Liberalno–Demokratycznego, Skierniewice, 38 lat, prawnik.
8. Jeliński Leszek Wiktor, Prezydium Rady Unii Demokratycznej, Żyrardów, 44 lata, rzemieślnik.
9. Szymańczak Tadeusz, Prezydium Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego – Porozumienie Ludowe, Strzelcew, 41 lat, rolnik.
10. Bednarkiewicz Maciej, Komisja Krajowa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność", Warszawa, 53 lata, adwokat.
11. Binder Włodzimierz, Komitet Wyborczy Włodzimierza . Bindera, Skierniewice, 39 lat, urzędnik samorządowy, prezydent Skierniewic.
12. Klepaczka Mieczysław, Komitet Wyborczy "O polskie rolnictwo" Lnisno gm.Godzianów, 58 lat, rolnik
13. Ziarkowski Piotr Józef, Krajowy Komitet Wyborczy "Koalicja dla Rzeczypospolitej", Wędrogów gm. Kowiesy, 25 lat, ogrodnik ekonomista.
14. Koźmiński Bogdan, Rada Polityczna Konfederacji Polski Niepodległej, Warszawa, 44 lata, inżynier budowlany.

Policjant dyrektorem

Na posiedzeniu w dniu 27 lipca Zarząd Miasta Łowicza powołał na stanowisko dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu Stefana Kołaczyka. Powołanie nastąpiło na okres od 16 sierpnia do końca tego roku. Stefan Kołaczyk, komisarz policji, był do początku sierpnia szefem Komendy Rejonowej Policji w Łowiczu. W tych dniach przechodzi na policyjną emeryturę. Warto przypomnieć, że niedawno ze stanowiska dyrektora ZUK odwołany został Zdzisław Gołębiowski.

Koniec z kałużami

Dobiegają końca prace w dwóch miejscach w Łowiczu, w których w dni deszczowe powstawały monstrualne kałuże. Pierwszym punktem jest wchodzący w "łąki Niebudka", wschodni odcinek ulicy Broniewskiego, między zabudowaniami ZPOW a blaszanymi pawilonami handlowymi Gminnej Spółdzielni. Ułożono tam już asfalt na ulicy i utwardzono teren pod położenie kostki brukowej w zatoczkach parkingowych, studzienki deszczowe zapewniają, że pamięć o tamtejszych kałużach szybko zaniknie. Przy okazji wyprostowano oś tej ulicy. Inwestycję finansował Urząd Miejski przy współudziale Gminnej Spółdzielni i – przede wszystkim – ZPOW.

Druga kałuża, w pierwszych godzinach po ulewnym deszczu stanowiąca rzeczywistą przeszkodę dla ruchu, istniejąca jednak i w kilka dni po opadach, straszyła od lat na ulicy Topolowej, przy wjeździe na osiedle Bratkowice. Była ona prawdopodobnie wynikiem błędnego wykonania drogi przed kilku laty. Aktualnie buduje się kolektor deszczowy wzdłuż ulicy Topolowej, który będzie podłączony do dużego kolektora zaczętego niegdyś jako mający prowadzić do Bzury, ale kończącego się w Uchance po przejściu ulicami Projektowaną i Piaskową. Roboty, które wykonuje Zakład Usług Komunalnych, winny się zakończyć w połowie sierpnia.

Błędy na oczyszczalni

Poważne błędy przy projektowaniu komunalnej oczyszczalni ścieków w Łowiczu zostały ujawnione w ostatnich tygodniach. Przygotowujący projekt inżynierowie z warszawskiej firmy ZALMAT nie skorzystali z dostarczonych im podkładów geodezyjnych lecz rzędne posadowienia poszczególnych obiektów zaczerpnęli z dokumentacji starej części oczyszczalni. Rzędne ze starego projektu okazały się natomiast nieaktualne, po prostu nieprawdziwe. Efekt był taki, że na pewnym odcinku procesu technologicznego, między tzw. piaskownikiem i osadnikiem pierwotnym, a nowo zbudowanymi teraz cylindrycznymi osadnikami wtórnymi, ścieki musiałyby płynąć pod górę, wznieść się na wysokość 60 cm...

Rozważano różne możliwości zaradzenia tej sytuacji. Szczęście w nieszczęściu, że projekt przewidywał, iż część osadu z osadników wtórnych wracać będzie do osadników pierwotnych jako tzw. osad czynny, wspomagający procesy oczyszczania. Powrót ten miał być wymuszany pompami. Zdecydowano się kolejność odwrócić: pompy będą musiały wprawdzie pompować ścieki o te 60 cm pod górę w stronę osadników wtórnych, za to jednak nie będą już potrzebne pompy do "nawracania" części osadu czynnego, gdyż powrót ten będzie teraz mógł następować grawitacyjnie.

Odpust w Katedrze

15 sierpnia, święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny jest dniem odpustu w łowickiej katedrze, pod tym wezwaniem wzniesionej. Odpust połączony zostanie z parafialnymi dożynkami. Gościem tegorocznych uroczystości ma być zaproszony przez biskupa Orszulika – arcybiskup Luigi Poggi, przez wiele lat specjalny wysłannik Watykanu do spraw kontaktów z ówczesnym komunistycznym rządem w Warszawie.

NAPAD NA KIEROWCĘ

22 lipca krótko po północy Siergiej Markowski, obywatel Ukrainy zamieszkały w Kijowie zajechał swą Mazdą 929 przed łowicki zajazd. Był bardzo zmęczony, wszak od chwili przekroczenia tego wieczora granicy polsko-niemieckiej jechał non-stop. Kupiona dopiero co Mazda oferowała komfort jazdy, ale ilość przebytych kilometrów robiła swoje. Wraz z przyjacielem, również kijowianinem, Iwanem Primiakiem, który z Niemiec wiózł Volvo, weszli do zajazdu, najedli się i wrócili do samochodów spać – każdy w swoim.

Nad ranem, już po szóstej, Markowskiego obudziło łomotanie do drzwi. Po chwili czterej dobijający się mężczyźni byli już w środku. Zażądali od niego dwustu marek, jak powiedział później "za przejazd drogą". Gdy odparł, że nie ma powiedzieli, iż przeszukają kabinę i jeśli znajdą, wezmą także samochód. Wszyscy czterej mówili biegle po rosyjsku i w tym języku porozumiewali się między sobą. Jeden z napastników uruchomił samochód, odjechali sprzed zajazdu i drogą przez Łowicz, Zielkowice i Placencję dotarli do lasu w okolicy poligonu na Czajkach. Przez całą drogę grozili mu nożem, mówili że go zabiją oraz że przestrzelą mu nogi. W pewnej chwili jeden z siedzących na tylnym fotelu mężczyzna chwycił Markowskiego za gardło trzymając nóż w drugiej ręce...

W lesie wyrzucili go z samochodu, jednak nie zabili i nie ranili. Przywiązanego do drzewa sznurkiem i sznurowadłami z jego własnych butów zostawili, nie zabrali też torby z paszportem. Zabrali natomiast Mazdę. Markowski oswobodził się sam już po jakimś kwadransie, o siódmej dostał się do gospodarstwa Stanisława Brzózki w Placencji, którego poprosił o powiadomienie policji. Zarządzona obława policyjna na drogach nic nie dała. Mazda przepadła jak kamień w wodzie.

Trzy dni później w Toruniu, krótko przed trzecią w nocy, patrolujący ulice dwaj posterunkowi zwrócili uwagę na dwa zaparkowane obok siebie w ustronnym miejscu zachodnie samochody: Mazdę i Mercedesa. W Maździe siedziało dwóch osobników: Ukrainiec Siergiej S. i Polak, Ryszard R. Numery Mazdy zgadzały się z podanymi kanałami policyjnymi numerami samochodu skradzionego w wyniku napadu 22 lipca w Łowiczu. Siergieja S. zatrzymano w tamtejszej Komendzie o godz. 3.30, ale rozpoznanie policyjne było na tyle dobre, że już sześć godzin później siedzieli za kratkami trzej inni Ukraińcy, znajomi Siergieja S.: Andriej Ł., Walery N. i Dimitrij J. Wszystkim czterem przedstawiono zarzuty popełnienia na osobie Siergieja Markowskiego rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia, tj. o czyn z art. 210 § 2 K.K.

Markowski, wezwany specjalnie z Kijowa do Łowicza, 29 lipca potwierdził swe poprzednie zeznania i rozpoznał trzech spośród czterech napastników: najpierw na zestawie ośmiu fotografii, potem podczas dwóch osobistych konfrontacji. Nie rozpoznał jedynie Walerego N., któremu w związku z tym w poniedziałek 2 sierpnia Prokurator Rejonowy w Łowiczu uchylił areszt tymczasowy. Pozostali podejrzani przebywają w areszcie. Do winy się nie przyznają.

(wal)

Niebawem doczekamy się trzeciej na krótkim odcinku obwodnicy poznańskiej, a piątej w ogóle w mieście stacji benzynowej. Powstaje ona po północnej stronie ul.Poznańskiej, mniej więcej na wysokości "Polmoblichu". Inwestorem jest Adam Wawrych z Płocka.

WIĘCEJ KRADZIEŻY

Kieszonkowcy zjechali w Łowickie. W pierwszych sześciu miesiącach tego roku na terenie podległym Komendzie Rejonowej Policji w Łowiczu stwierdzono 82 przypadki kradzieży mienia. Jest to o 41,4% więcej niż w pierwszej połowie roku ubiegłego. Wykryto sprawców 59, tj. około 68% tych kradzieży. Dane te pochodzą ze sporządzonej przez KRP Łowicz informacji o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego za pierwsze półrocze 1993 r. W okresie od stycznia do czerwca stwierdzono też 56 kradzieży z włamaniem do obiektów społecznych i 77 kradzieży z włamaniem do obiektów prywatnych. W tych przypadkach tzw. "wykrywalność" była jeszcze niższa: odpowiednio 33,9% i 43,6%.

Ogółem "wykrywalność" przestępstw w rejonie łowickim wyniosła w I półroczu 70,1% (o 10,1% więcej niż średnia w województwie), wykrywalność przestępstw kryminalnych – 62,8% (o 7,9% więcej niż średnia wojewódzka), przestępstw gospodarczych – 90,3% (o 6,5% lepiej niż w województwie). Uzyskane wyniki plasują Łowicką Komendę Policji na II miejscu w województwie, za Brzezinami.

Do najspokojniejszych gmin na naszych ziemiach należały gminy Chąśno (4 przestępstwa w półroczu), Kocierzew (6), Łyszkowice (16) i Domaniewice (12). Najwięcej przestępstw stwierdzono oczywiście w samym Łowiczu (265), z czego 40% w centrum miasta.

Kasia w pełni sił

Kasia Wojciechowska, 11-letnia dziewczynka z Wicia w gminie Kocierzew, 25 kwietnia tego roku dotkliwie pogryziona przez wałęsające się po polach psy, od kilku tygodni przebywa już w domu. Dzięki wysiłkom lekarzy z żyrardowskiego szpitala ślady po ugryzieniach zostały zminimalizowane, na szyi i uszach są właściwie niewidoczne. Dziewczynka włosy ma nadal krótkie, ale jest już wesoła, uśmiechnięta, wygląda uroczo. Słowem: same dobre wiadomości, gdyby...

Gdyby nie fakt, że każdemu właściwie stadium opisywanego przez nas przypadku pogryzienia Kasi (por. NŁ9/93), towarzyszyły monstrualne wprost plotki. Że trzy razy docierały do nas wieści, że dziewczynka już nie żyje, po sprawdzeniu w szpitalu okazywało się nie tylko że żyje, ale że ma się lepiej. Już po jej powrocie usłyszeliśmy, że jest okropnie oszpecona – gdy tymczasem, jak wspomnieliśmy wyżej, Kasia wygląda uroczo. Społeczeństwo łowickie okazało na tym przykładzie jedną zw swych najgorszych cech: podświadomą chęć widzenia rzeczy, zdarzeń, sytuacji, gorszymi niż są w rzeczywistości.

kronika policyjna

■24 lipca około godz. 20.10 KRP Łowicz powiadomiona została o ujawnieniu włamania do "Fiata 126p"nr rej. SNC-8669 na parkingu Os.Staszyńskiego w Łowiczu. Skradziono z niego torbę, portfel z pieniędzmi w kwocie ok.3,5 mln. zł oraz dokumenty na szkodę Ireny M.

■W nocy z 24/25 dokonano włamania do sklepu spożywczo-przemysłowego w Seligowie gm. Łyszkowice Skradziono napoje alkoholowe, papierosy oraz art. spożywcze. Sprawcy w toku ustalania.

■W nocy z 26/27 dokonano włamania do strażnicy OSP w Piaskach gm Nieborów. Sprawcy skradli m.in. motopompę, mundury oraz inny sprzęt strażacki wartości ok. 40 mln. złotych.

■27 lipca około godz. 10.30 w Strzelcowie gm. Łowicz kierujący "Nysą" holowaną przez "Żuka" Marek K. – uderzył w przyczepę ciągnika kierowanego przez Eugeniusza G., w wyniku czego sam doznał obrażeń ciała.

■28 lipca o godz. 8.00 KRP w Łowiczu powiadomiona została o nagłym zgonie 46-letniego Stanisława Z. w Bobrownikach gm. Nieborów. U denata stwierdzono obrażenia głowy. Trwają czynności dochodzeniowe w tej sprawie .

■W nocy z 28/29 lipca z Os. Bratkowice w Łowiczu dokonano kradzieży "Polonezа" nr rej. SKD-202B, należącego do ŁZF "Polfa" w Łyszkowicach. 29 lipca został on odnaleziony na terenie rejonu zgierskiego.

■30 lipca ok. godz. 15.00 16-letni Marek I. dokonał kradzieży spodni w sklepie "AWALLO-SAWA" w Łowiczu, ale został zatrzymany na gorącym uczynku tego przestępstwa.

■31 lipca funkcjunariusze KP w Bielawach zatrzymali na terenie stawów hodowlanych Przedsiębiorstwa Rybackiego Skarbu Państwa w Walewicach 40-letniego Jana S. i 37-letniego Andrzeja Ł. – obydwaj z Łowicza, którzy skradli 15 kilogramów karpia – kroczka wartości ok. 450 tys.złotych.

■31 lipca w Bąkowie D. gm Zduny ujawniono zwłoki 39-letniej Elżbiety W., która zmarła nagle we własnym mieszkaniu. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji Prok. Rej. w Łowiczu, ponieważ lekarz pogotowia ratunowego nie określił przyczyny zgonu.

■1 sierpnia ok. godz. 3.00 w Krępie gm. Domaniewice kierująca"Wartburgiem" Monika S. uderzyła idącego poboczem Piotra K., który z ciężkimi obrażeniami ciała umieszczony został w szpitalu.

■1 sierpnia około godz. 17.00 w Bielawskiej Wsi gm Bielawy kierujący motocyklem "MZ-250" Mirosław M. na łuku drogi stracił panowanie nad kierownicą i zjechał na lewą stronę drogi , uderzając w drzewo, w wyniku czego doznał obrażeń ciała.

■1 sierpnia w godzinach popołudniowych nieznani sprawcy dokonali włamań do czterech samochodów osobowych zaparkowanych w rejonie cmentarzy w Łowiczu przy ul. Blich i Mickiewicza. Łupem sprawców padły pieniądze, biżuteria i dokumenty oraz inne przedmioty.

Opracował asp. Wiesław Kwiatkowski

dok. ze str.1

Biskup Alojzy Orszulik opowiada o Konkordacie

NA MIARĘ ZJAZDU W GNIEŹNIE

Było to dość zrozumiałe, gdy się weźmie pod uwagę doświadczenia papieża jako metropolity krakowskiego. Jest on filozofem i głębokim teologiem zarazem, bardzo wrażliwym na zagadnienia społeczne i nie trzeba się dziwić ocenie tego systemu jaką Ojciec św. wypowiedział w czerwcu 1991 roku w Białymstoku, że "socjalizm z punktu widzenia ekonomicznego okazał się systemem niewydolnym, a etycznie szkodliwym".

Po upadku systemu komunistycznego w wyniku wyborów 4 czerwca 1989 umowa wynegocjowana w 1988 roku przestała przystawać do nowej rzeczywistości. Eksperci Stolicy Apostolskiej przygotowali wtedy nowy projekt umowy, który zaczęliśmy omawiać i udoskonalać ponownie na Komisji Mieszanej. Współprzewodniczącym tej komisji był wtedy już nuncjusz apostolski.

■Było to już po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Polską a Watykanem?

Tak.

■Czyli Kościół w Polsce nie chciał nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Stolicą Apostolską przed podpisaniem umowy między tymi państwami, ale z chwilą obalenia komunizmu te obawy stały się bezprzedmiotowe?

Tak, po wyborach czerwcowych 1989 Ojcu Św. zależało na szybkim podniesieniu prestiżu Polski na arenie międzynarodowej, stąd szybkie nawiązanie stosunków.

Prace w Komisji Mieszanej z udziałem nuncjusza trwały do października 1991 roku. Wtedy nowy projekt tej umowy, którą nazwano "konwencja (konkordat)" został złożony w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Czekaliśmy na uwagi do tego projektu, czekaliśmy długo ze względu na perturbacje polityczne: koniec rządu Bieleckiego, kłopoty z uchwaleniem budżetu na 92 rok, obalenie rządu Olszewskiego. Premier Hanna Suchocka po sformowaniu swego rządu też stanęła przed wielomą problemami zarówno w kraju jak i zagranicą, tak że mimo świadomości ze strony państwowej że negocjacje należy rozpocząć, czas płynął. Nalegaliśmy na panią Suchocką, żeby podała skład delegacji rządowej do rozmów. Skład ten podano ostatecznie w marcu tego roku. Rozmowy rozpoczęliśmy na początku kwietnia i mieliśmy szalone tempo. Rozmowy odbywały się co tydzień i trwały czasami cały dzień, do późnych godzin nocnych. Profesor Skubiszewski jest niezdarty w swoim zdrowiu i niedoścignięty w jasności widzenia celu do którego dąży, podobnie zresztą jak nuncjusz. Rozmowy odbywały się raz w pałacyku MSZ przy ul.Foksal, raz w nuncjaturze. Zakończyły się 28 maja. Projekt poszedł na posiedzenie Rady Ministrów i z małymi, stylistycznymi poprawkami został przyjęty.

■Konkordat spotkał się z różnymi opiniami...

Politycy naogół wypowiedzieli się pozytywnie i w większości zapowiedzieli, że będą w parlamencie głosować za tą wersją konkordatu. Wyjątkiem są komuniści, ale nie ma się im co dziwić, ponieważ oni mają wciąż jeszcze koncepcję stosunków między państwem a Kościołem pochodzącą z dawnych czasów, koncepcję dominacji państwa nad Kościołem. Nowoczesne umowy czy konkordaty zawarte po Soborze Watykańskim II przyjmują jako zasadę , że Kościół i państwo każde w swojej dziedzinie są od siebie niezależne i autonomiczne. Przy tym obie społeczności, wspólnota polityczna i Kościół, ponieważ mają tych samych obywateli, winny dla ich dobra współpracować. To jest ta fundamentalna zasada na której oparto konkordat.

■Jakie znaczenie ma konkordat dla państwa polskiego?

Przed wojną, po uchwaleniu Konstytucji Marcowej 1921 roku rząd dążył do jak najrychlejszego zawarcia konkordatu ze Stolicą Apostolską rozumiejąc, że w granice państwa polskiego weszły obszary na których prowadzili działalność duszpasterską duchowni zarówno w randze biskupów jak i księży innych narodowości. Na Śląsku chodziło o Niemców, na obszarach północno-wschodnich o Litwinów, na południowym wschodzie o Ukraińców. Ci duchowni częstokroć prowadzili swoją działalność duszpasterską w sposób nie zawsze zgodny z polską racją stanu. Polska chciała mieć umowę ze Stolicą Apostolską jako władzą zwierzchnią, która by te tendencje księży moderowała a nawet eliminowała. Obecnie w gruncie rzeczy nie istnieje takie niebezpieczeństwo działania odśrodkowego duchownych na obszarach państwa polskiego w obecnych granicach, ale w przyszłości takie niebezpieczeństwo może powstać. Stąd też konkordat gwarantuje, że żadna część państwa polskiego nie będzie podporządkowana jurysdykcji biskupa będącego obywatelem innego państwa, że wszyscy biskupi będą obywatelami polskimi, że żaden biskup polski nie będzie należał do Konferencji Episkopatu innego kraju. Można powiedzieć, że konkordat ma znaczenie na miarę decyzji papieskiej z 1000 roku: tamta regulacja prawna stabilizowała granice państwa polskiego i ten konkordat też potwierdza granice państwa polskiego w tym znaczeniu ma on wymowę historyczną, petryfikującą to, co zawarte jest w umowach międzypaństwowych. Wiemy z doświadczenia, że często umowy międzynarodowe nie są dotrzymywane . Decyzje Stolicy Apostolskiej są natomiast zawsze trwalsze od wszelkich umów międzynarodowych. I tu jest uwidoczniona troska o polską rację stanu. Jako członkowie delegacji Stolicy Apostolskiej, będący jednocześnie obywatelami polskimi nie mieliśmy w tym względzie żadnych różnic poglądów z przedstawicielami strony państwowej. Rozmowy te były dużo łatwiejsze od wspomnianych przeze mnie pop-rzednio rozmów z władzami komunistycznymi właśnie dlatego, że obie strony miały teraz tę samą filozofię państwa i to samo rozumienie polskiej racji stanu.

Z drugiej strony konkordat jako element prawa międzynarodowego gwarantuje nam, wierzącym określone w nim prawa. Znaczy to, że ustawy parlamentarne nie mogą naruszać żadnego artykułu tej umowy, tego konkordatu. W tym sensie struktura Kościoła uzyskuje stabilizację potwierdzoną przez umowę międzynarodową i prawa ludzi wierzących także zostają zagwarantowane umową międzynarodową. Jest to wielkie osiągnięcie, zarówno dla państwa jak i Kościoła w perspektywie czasu. My nie wiemy jakie będą kolejne parlamenty, jakie będą kolejne układy sił politycznych. Zerwanie konkordatu powoduje zawsze perturbacje na arenie międzynarodowej.

■Ze strony świata polityki konkordat jest w zasadzie akceptowany, budzi natomiast protesty niektórych publicystów...

Reakcje niektórych publicystów są bardzo śmieszne. Wynikają albo z nieumiejętności czytania tekstu prawnego, albo z mentalności wyniesionej z nauki w oparciu o PRL-owską Konstytucję, z mentalności przekonanej o konieczności przewagi państwa nad Kościołem, z mentalności pojmującej Kościół jako wroga państwa, jako wroga ludu pracującego.

Rozmawiał Wojciech Waligórski

Dla kogo sala ślubów?

Podpisanie i ewentualna, w przyszłości, ratyfikacja konkordatu będzie miała, a w każdym razie wydaje się, że mieć powinna, duży wpływ także na pewne decyzje podejmowane w Łowiczu. Otóż, jak się dowiaduje "Nowy Łowiczanin" w Urzędzie Miejskim opracowana jest koncepcja dalszej rozbudowy ratusza. W ubiegłym roku stanął na ratuszowym podwórzu jeden gmach, teraz na jego z kolei tyłach buduje się drugi (przerabiany ze starych budynków gospodarczych). Ma się do niego przenieść Urząd Stanu Cywilnego i archiwum miejskie. W pomieszczeniach dziś zajmowanych przez USC zamierza się urządzić reprezentacyjną salę ślubów, natomiast budynek w oficynie, w którym się ona dziś mieści, wyremontować i rozbudować by pomieścić w nim Wydział Spraw Obywatelskich (załatwiający m.in. sprawy dowodów osobistych i meldunkowe) do dziś urzędujący na ul. Stanisławskiego.

Podpisanie konkordatu sprawia, że cały pomysł, skądinąd i tak kontrowersyjny, przestaje mieć jakikolwiek sens. Bez obawy popełnienia większego błędu można powiedzieć, że teraz, gdy są już takie możliwości, dziewięć z dziesięciu młodych par stawi się przed ołtarzem, a USC tylko powiadomi o zawartym ślubie. Sala ślubów będzie w praktyce niepotzebna. Miejsce, które wkrótce USC opuści, pomieścić powinno z powodzeniem Wydział Spraw Obywatelskich. Bydyneczek dzisiejszej sali ślubów możnaby wtedy zostawić w spokoju i nie wydawać setek mielionów złotych.

(wal)

GRZECHY STARE I NOWE

O kończących się sądem awanturach rodzinnych, o łowickiej zawiści, o lawinie wypadków drogowych, o nowych, nieznanych dawniej przestępstwach, o karierach dawnych aparatczyków opowiada Prokurator Rejonowy w Łowiczu, ZBIGNIEW MOTYLIŃSKI

"Nowy Łowiczanin": Jakie przestępstwa najczęściej popełniają Łowiczanie ?

Zbigniew Motyliński: Tradycją na naszym terenie, z uwagi na jego charakter typowo rolniczy, są przede wszystkim sprawy rodzinne. Jest to znęcanie się nad członkami rodziny, uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego i inne tego typu problemy. Jedna sprawa na pięć, nawet jedna na cztery wynika ze stosunków rodzinnych.

W takich przypadkach także interweniuje prokurator?

Tak, wtedy gdy nasilenie złej woli, czy też krótko mówiąc działania sprzecznego z prawem jest już duże. Na wsi nikt się chętnie nie chwali, że ma męża pijaka, łobuza, który nie tylko przepija pensję, ale potrafi pobić żonę czy dzieci. Jest to kwestia wstydu przed sąsiadami, środowiskiem, kolegami z pracy. Policję zawiadamia się w ostateczności. Dopiero gdy to już nie wystarcza, gdy na przykład mąż jest zabierany przez policję, zamykany do wytrzeźwienia, wraca do domu i na nowo zaczyna awantury, dopiero wtedy trafia to do prokuratury i z reguły dalej do sądu. Mówię z reguły, bo nie zawsze. Zdarza się też i to wcale nie rzadko, że gdy postępowanie zbliża się do ukończenia, wtedy podejrzani nagle zmieniają się w baranki, stają się grzeczni, żony mówią, że mąż jak jeszcze nigdy kwiaty im przyniósł do domu, pocałował w rękę. Przychodzą więc te żony i skargi wycofują.

Procedura jest taka, że prokuratura w sprawach rodzinnych wszczyna dochodzenie na wniosek poszkodowanej osoby?

Tak, na wniosek osoby bezpośrednio pokrzywdzonej, od której zresztą z reguły przychodzi sygnał, sąsiedzi bardzo rzadko interweniują w takich sytuacjach.

"...W zasadzie trudno byłoby mnie wskazać na terenie właściwości tutejszej prokuratury sklep wiejski, który w ciągu ostatnich 2 lat nie został okradziony."

Jeśli osoba pokrzywdzona przyjdzie i powie, że ona już nie ma pretensji, to prokuratura też się wycofuje?

To jest kwestia złożona, bo z reguły interesem nadrzędnym w tej sytuacji jest dobro rodziny, taką przynajmniej zasadą kierujmy się od lat. Jeśli osoba pokrzywdzona po przeprowadzeniu nawet całego już postępowania, gdy tylko czekać kiedy sprawa trafi na wokandę sądową przychodzi i mówi: ale on się poprawił, on obiecał że nie będzie już pił, pensję mi oddał, z dziećmi na spacer poszedł – wtedy prokurator staje przed wyborem: czy tego człowieka skierować do sądu, niech sąd mu wymierzy karę, nawet w zawieszeniu i niech on przez ileś lat żyje w strachu, że sąd może mu tą karę odwiesić jeżeli będzie dalej broił? Może to wywołać w tym człowieku uraz w stosunku do żony, tak duży, że prowadzący do zerwania wszystkich więzi rodzinnych. Czy też sprawę umorzyć? Prokuratorzy w większości jednak umarzają wtedy takie sprawy, dochodząc do wniosku że mimo wszystko lepiej będzie dla tej rodziny, jeżeli oni już się pogodzili, żeby sobie żyli spokojnie niż doprowadzać do jeszcze większego rozłamu poprzez postępowanie sądowe.

To jest jedna piąta spraw...

Tak, jedna piąta to są sprawy typowo rodzinne. Tak było 4–5 lat temu, tak jest teraz. Tu się absolutnie nic nie zmieniło.

W innych rejonach w województwie jest tak samo?

Mniej więcej.

Mówi się, że Łowiczanie są wyjątkowo zacięci?

Nie, nie. Jeżeli mówimy o charakterze typowego Łowiczanina, to on ujawnia się przy drugiej grupie spraw, które licznie wpływały do prokuratury dawniej, wpływają i dzisiaj: przy sprawach sąsiedzkich. Szczególnie dużo rodzi się ich w środowisku wiejskim. Typowe zarzuty, jakie w tych przypadkach stawiamy, to: zmuszanie do określonego zachowania się – przepis art 167 KK, groźby karalne – przestępstwo z art. 166 KK, bójki i pobicia – art 158, a jeżeli użyto niebezpiecznego narzędzia to art. 159 KK. Można powiedzieć, że właśnie w tych przypadkach widać jak na dłoni charakter łowicki: majątek oddam, ale moja prawda musi być na wierzchu. Tych spraw też jest dużo i one wcale nie należą do łatwych.

Wydawałoby się, że zatargi sąsiedzkie są to sprawy cywilne..

Jeżeli jednak kłótnia o miedzę kończy się tym, że biorą po kiju, czy też jeden bierze widły, drugi co innego i się zaczyna dzielenie tej miedzy w sensie takim że jeden drugiego bije po głowie, a drugi nie pozostaje mu dłużny, to jest to już przestępstwo karane z Kodeksu Karnego. W sytuacji kiedy się okładali, to mamy bójkę, jeśli jeden bił drugiego, to już nie jest bójka tylko pobicie, jeżeli się okaże, że do bójki nie doszło, ale któryś wziął widły i mówi: a ja ci przy okazji zrobię to czy tamto, to mamy do czynienia z groźbą karalną.

A zmuszanie do określonego zachowania?

Występuje wtedy, gdy na przykład jeden z sąsiadów zaora złośliwie drugiemu drogę, przebiegającą przez pola i uwidocznioną na mapach geodezyjnych jako droga z której ma prawo korzystać sąsiad. To się bardzo często zdarza na przykład w gminie Kocierzew: zaoranie drogi i uniemożliwienie w ten sposób dojazdu do pola. To jest zmuszanie do jakiegoś określonego zachowania. Podobnie, jeżeli mąż żonie wymieni zamki w drzwiach i nie wpuści jej do domu, w którym jest ona zameldowana. Jest to przestępstwo, z tym że jest to przestępstwo ścigane na wniosek pokrzywdzonego.

Charakter ludzi się nie zmienia...

Tak, Łowicz jest specyficznym rejonem. Jest tu ludność o charakterach twardych, upartych, zadziornych i stosunki sąsiedzkie są jakie są. Widać to na przykład w porównaniu z Sochaczewem. Tam jest więcej ludności napływowej, której nie bawią typowo sąsiedzkie konflikty. Natomiast u nas łowickie Księżoki zrobią często wszystko, by nie popuścić, nie darować, postawić na swoim. To dominuje, szczególnie w gminach takich jak Kocierzew czy Bielawy.

Inna grupa przestępstw, z którymi prokuratura miała często do czynienia przed kilku laty to były tzw. przestępstwa spekulacyjne. No, ale to było nieporozumienie, nikt jeszcze sankcją karną nie wyleczył chorej gospodarki. Tych przestępstw w tej chwili na szczęście w zasadzie nie ma.

Było wreszcie jeszcze 3–4 lata temu dużo spraw o nielegalną uprawę maku. Gdy zaczynał się czerwiec, lipiec, sierpień wpływało nieraz do prokuratury po 20–25 spraw miesięcznie z przepisu art. 26 ustawy o zwalczaniu narkomanii. W tej chwili w prokuraturze mamy chyba dwie czy trzy takie sprawy, z których zresztą żadna nie kwalifikuje się do tego, by ją skierować do sądu. Widocznie województwo skierniewickie nie stanowiło zaplecza dla produkcji narkotyków, uprawa maku miała tu raczej charakter incydentalny, siano mak na ten jeden, czy dwa makowce na święta. Pytanie tylko czy rzeczywiście narkomania u nas przestała być problemem, czy też kompot produkowany z maku zastąpiony został innymi narkotykami. Myślę, że raczej to drugie.

Nie mówił Pan dotąd nic o wypadkach drogowych.

Łowicz ma to szczęśliwe, czy też nieszczęśliwe położenie, że leży na skrzyżowaniu dwóch tras komunikacyjnych, z których jedna charakteryzuje się nawet w notowaniach Komendy Głównej

Policji jednym z największych wskaźników przestępstw drogowych. To jest trasa Warszawa – Poznań. Jest to trasa bardzo niebezpieczna, z uwagi na natężenie ruchu oraz na to, że jest zbudowana tak jak jest, ma pobocza awaryjne, ale to jest wszystko za mało. Zdarza się na niej bardzo dużo wypadków i to zarówno lżejszych, jak i poważnych, noszących znamiona katastrofy drogowej. Wypadki drogowe były typowe dla tutejszej prokuratury zarówno 4 lata temu jak i teraz, jednak ich ilość cały czas rośnie i nie ma raczej nadziei żeby się coś poprawiło. Przestępczość ogółem w kraju została wyhamowana, wprawdzie na wysokim poziomie, ale wyhamowana, natomiast przestępczość na drodze będzie rosła i skutki jej będą coraz poważniejsze. Przyczynia się do tego przede wszystkim gwałtownie rosnąca liczba coraz lepszych, coraz szybszych samochodów. Drogi są natomiast te same, a nawet gorsze. Niektóre nie są remontowane od wielu lat. Uważam też, że obniżył się znacznie poziom szkolenia kierowców. Nie pomogą egzaminy na szczeblu wojewódzkim, bo to nie jest kwestia egzaminu, ale kwestia tego, co się człowiek nauczy na kursie.

"...Jeżeli ileś samochodów ginie i policja nie znajduje żadnego, to jakie jest wyobrażenie o policji ze strony szarego obywatela."

Reszta spraw, jakimi "od zawsze" zajmowała się nasza prokuratura to są typowe sprawy przeciwko mieniu, a więc włamania, kradzieże, kradzieże z włamaniem. Tych przestępstw było dużo, jest dużo i będzie dużo. W zasadzie trudno byłoby mnie wskazać na terenie właściwości tutejszej prokuratury sklep wiejski, który w ciągu ostatnich 2 lat nie został okradziony. Nie wiem czy w ogóle taki jest. A jeżeli jest, to jest to chyba przeoczenie złodziei. Tu nie będzie poprawy. Co się zmieniło, to to że nie było dawniej włamań tak bezczelnych. W tej chwili kradnie się wszystko co się da: kiedyś nie było włamań do obiektów sakralnych, w tej chwili kradnie się z kościołów i to wszystko, począwszy od elementów liturgicznych, po skarbonkę, którą np. w kolegiacie notorycznie okradają.

A czy występują jakieś zjawiska zupełnie nowe, dawniej nieznane?

Od jakichś 2–3 lat miejscem szczególnie kryminogennym w Łowiczu stała się targowica miejska. Jest ona miejscem działania nie tylko naszych rodzimych złodziei, ale szczególnie w piątek przyjeżdżają tu na gościnne występy złodzieje kieszonkowi z innych miast: z Pruszkowa, z Warszawy, z Koła, z Konina. Nie ma piątku żeby na targowicy nie zginęło kilka portfeli, żeby nie odcięto brzytwą czy też żyletką komuś torebki. Przy czym spotykają się tutaj grupy od fachowców jak np. grupa pruszkow–ska, która od lat słynie jako kieszonkowcy najwyższej klasy, po zupełnych amatorów, którzy, jeżeli się im nie uda ukraść portfela, to próbują go wyrwać z ręki.

Prokuratura wszczyna w tych sprawach postępowanie?

W niektórych. Myślę, że średnio co druga kradzież nie jest zgłaszana. To są moje szacunki, ale na pewno nie wszyscy okradzeni zgłaszają ten fakt. Czasami wynika to z niewiary w możliwości policji, czasami ze strachu, no bo może i złapią tego złodzieja, ale pieniędzy i tak nie odzyskamy, a będziemy się musieli z przestępcami spotykać na sali sądowej, czasami jest to nawet brak czasu, czy niechęć do całej machiny sądowej.

Na targowicy także zdarzały się próby pobierania haraczu.

Przez Rosjan?

Przede wszystkim od Rosjan przez Rosjan, ale były również próby pobierania haraczu przez Polaków od Rosjan. Nie zanotowaliśmy dotąd próby pobierania haraczu przez Rosjan od Polaków. Z masowym napływem turystów ze wschodu wiążą się też powodowane przez nich wypadki drogowe. To też jest coś nowego, bo wypadki te rodzą poważne problemy natury proceduralnej: szczególne formy przesłuchania przy udziale biegłych, szczególne formy doręczania dokumentów, zatrzymywanie dokumentów typu prawo jazdy, paszport, skomplikowane stosowanie środków zapobiegawczych. Są też z tymi wypadkami związane trudności natury życiowej. Co na przykład zrobić, gdy w wypadku ginie ojciec trojga dzieci, Polak, a Rosjanin, kierowca samochodu, który spowodował wypadek, nie ma ubezpieczenia? Jak zapewnić byt tym dzieciom, jak im zapewnić rentę rodzinną, kto ma zapłacić odszkodowanie jeżeli tamten kierowca ostatnie pieniądze wydał na samochód? To są dramaty ludzkie. Przychodzi kobieta i płacze, bo kto da jej dzieciom utrzymanie...

A to, że taki Rosjanin, czy ktoś inny posiedzi sobie za karę w więzieniu, to tej kobiety nie pocieszy.

Tak. Ostatnio jeden z aresztowanych Rosjanin, aresztowany zresztą za zupełnie inne przestępstwo, za rozbój, stwierdził, że: "u was tiurma eto kak u nas bolnica", u was w więzieniu to jak u nas w szpitalu. Oni tak to postrzegają. Czasami więzienie jest dla nich nawet wygodne, unikają w ten sposób koleżeńskich porachunków u siebie na miejscu.

Następna nowość ostatnich lat to kradzieże samochodów.Cztery lata temu zdarzały się, ale były sporadyczne. Teraz samochody giną masowo i z dużym prawdopodobieństwem jestem w stanie przewidywać, że jeśli w danym tygodniu zginęły 2 czy 3 polonezy to w następnym też zginą i też polonezy. Zależy to od koniunktury, zależy od tego, który gang prowadzi na naszym terenie działalność i jakie samochody go interesują. Straty są nie tylko materialne. Istotne są też spustoszenia psychiczne: jeżeli ileś samochodów ginie i policja nie znajduje żadnego, to jakie jest wyobrażenie o policji ze strony szarego obywatela.

"... Z jeszcze większym zaskoczeniem obserwuję, że na gminę "scyzoryków " wyrastają Łyszkowice"

Przez pewien czas policja z Łowicza prowadziła blokady na szosach wylotowych z miasta. Czy blokady te coś dały?

Tak. Blokada okazała się skuteczna nie tyle w sensie łapania skradzionych samochodów, ale jako działalność profilaktyczna. Po pierwsze nie kradziono samochodów w Łowiczu, złodzieje liczyli się z tym, że ukraść może będzie łatwo, ale trudno będzie kradzionym samochodem wyjechać z Łowicza. Po drugie Łowicz stał się miejscem omijanym przez gangi złodziei samochodów jako trudny do tranzytu. Ta blokada przyniosła efekty.

Teraz blokady już nie ma.

Wiąże się to z trudnościami kadrowo–materialnymi Komendy Rejonowej Policji, na pewno nie jest kwestią złej czy dobrej woli komendanta rejonowego.

Inna kwestia pojawiająca się coraz częściej to pobicia i bójki z użyciem niebezpiecznego narzędzia. To nie jest nowe, ale z dużym zaskoczeniem obserwuję, że tych przestępstw jest coraz więcej i są one coraz bardziej brutalne. Z jeszcze większym zaskoczeniem obserwuję, że na gminę scyzoryków wyrastają Łyszkowice, które do tej pory, były uznawane przez prokuraturę za gminę spokojną. W knajpie w Łyszkowicach bez przerwy dzieją się jakieś awantury, burdy, ciągle ktoś dostaje nożem. Dużo pobić zdarza się też w Kocierzewie i w gminie Bielawy.

Pewną nowością są też oszustwa na szeroką skalę, których ofiarami padają w tej chwili nie pojedyńcze osoby, ale całe grupy ludzi. To już nie jest oszustwo przy zakupie krowy, samochodu, czy jakiejś innej drobnej transakcji. Dziś nierzadko oszukuje się kilka, kilkadziesiąt, kilkaset osób. W jednej sprawie mamy w naszej prokuraturze 30 tysięcy osób pokrzywdzonych. Jest to słynna sprawa, w której podejrzany jest pan Jacek Łabiński, a dotyczy oszukiwania rolników przy rzekomym przydziale i rozdysponowywaniu maszyn pochodzących z darów zagranicznych. Jeżeli chodzi o ilość pokrzywdzonych osób jest to na pewno jedna z pierwszej piątki spraw w Polsce.

Kolejna sprawa, zupełnie nowa jeżeli chodzi o Łowicz, jest to przestępstwo z art. 98 Ustawy Karnej Skarbowej. Polega ono na nieodprowadzaniu przez płatnika podatku dochodowego od osób fizycznych do budżetu państwa. Przestępstwo popełniają z reguły kierownicy i główne księgowe, które w odpowiednim terminie nie wpłacają pieniędzy, które potrącają pracownikom swej firmy na rzecz podatku od osób fizycznych. W ostatnim czasie Urząd Skarbowy skierował do Prokuratury Rejonowej w Łowiczu akta dochodzeń przeciwko gremiom kierowniczym ośmiu przedsiębiorstw oskarżonym z art. 98 § 1 Ustawy Karnej Skarbowej za popełnione przestępstwa skarbowe z tytułu nie przekazywania do budżetu potrąconych zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych w 1993 roku. Są to: Przedsiębiorstwo Budowlane "Cerbudowa" w Łowiczu, Huta Szkła w Belchowie, Państwowy Ośrodek Maszynowy w Łowiczu, Spółdzielnia Pracy "Sztuka Łowicka" w Łowiczu, Spółdzielcze Zakłady Metalowe w Łowiczu, Stadnina Koni w Walewicach, ZPP "Syntex" w Łowiczu, Przedsiębiorstwo Remontowo–Budowlane w Łowiczu. Ocena tych materiałów jest dla mnie zróżnicowana. Pod względem formalno–prawnym przestępstwo zostało popełnione przez wszystkie z tych podmiotów, z tym że odpowiedzialność karna osób odpowiedzialnych będzie się kształtowała odmienne.

Podatki nie zostały odprowadzone w ogóle, czy z opóźnieniem?

W niektórych przypadkach z opóźnieniem, w niektórych przypadkach jest to ratami wpłacane, w niektórych przypadkach w ogóle. Z tym że akurat nie to jest najistotniejsze, choć też ma znaczenie. Dla mnie znaczenie mają takie elementy, jak przede wszystkim stan finansowy przedsiębiorstwa, okoliczności gospodarcze w skali makro, po trzecie wielkość nieodprowadzonego podatku, po czwarte czas opóźnienia, po piąte zła czy dobra wola płatnika. Po tej analizie na dziś mogę stwierdzić, że

część tych spraw kwalifikuje się do umorzenia, z powodu tzw. znikomego społecznego niebezpieczeństwa czynu. Ma to odniesienie do tych przedsiębiostw, które są bankrutami, są w likwidacji, ich sytuacja finansowa jest tragiczna. Czyli przedsiębiorstwa te już nię istnieją, nie zrealizowały swego obowiązku, bo nie mogły. Na pewno będzie to miało odniesienie do Cerbudowy, Huty Szkła w Bełchowie, POM-u w Łowiczu. Na pewno nie zostanie postępowanie umorzone w stosunku do ZPP "Syntex" w Łowiczu, gdzie nieodprowadzenie podatku nie wynikało ze złej sytuacji przedsiębiorstwa, ale było próbą zaciągnięcia darmowego kredytu od Skarbu Państwa i tutaj żadne tłumaczenia mnie nie przekonują. Urząd Skarbowy przedstawił zarzuty tylko głównej księgowej, poleciłem aby takie same zarzuty z art. 98 § 1 przedstawiono również zarządcy, dlatego też akta postępowania w tym zakresie zwróciłem Urzędowi Skarbowemu. Po przedstawieniu zarzutów Zarządcy ZPP "Syntex" podejmę decyzję w tej sprawie. Na pewno też nie podejmę decyzji o umorzeniu postępowania wstosunku do zarządcy Stadniny Koni w Walewicach. Przypuszczam również, że takiej decyzji o umorzeniu nie podejmę w stosunku do Spółdzielni "Sztuka Łowicka". Jeżeli chodzi o pozostałe przedsiębiorstwa waham się jeszcze.

Myślę, że nowych typów przestępstw, do których prokuratorzy i policja będą się musieli przyzwyczaić jest więcej. Pisaliśmy już kiedyś w "N.Ł." o kradzieżach miedzianych linek biegnących wzdłuż torów kolejowych.

W tych sprawach nie będzie żadnego pobłażania, nie będzie żadnego względu na młody wiek sprawców, na to że kradli mniej czy więcej, ani na to że sobie nie zdawali sprawy z tego co robią. Każdy kto wycina linki miedziane, sterujące urządzeniami zapewniającymi bezpieczeństwo ruchu na PKP musi w moim przekonaniu być surowo ukarany, bo musi to zniechęcić następnych kandydatów do tego rodzaju działania.

Tak samo surowo traktować będziemy wymuszanie haraczu na targowicy, czy rozboje na drogach – przestępstwo stare jak świat, ale w pewnym sensie jednak nowe.

Czy łowicka prokuratura jest na tle innych prokuraturą surową? I czy sprawną?

Mam tutaj statystykę za pierwsze półrocze. Wpłynęło do nas w tym okresie 626 spraw karnych, z czego skierowano do sądu 93 sprawy, aktem oskarżenia w tych 93 sprawach objęto 131 osób. Z tych 131 osób, sądy osądziły już 109 osób, skazano 100 osób, uniewinniono 6.

To jest chyba dobry wskaźnik dla prokuratury?

Inne prokuratury mają mniejszy, lepszy od nas wskaźnik uniewinnień, z tym że z kolei procent spraw umorzonych przez sąd w stosunku do skierowanych z aktem oskarżenia jest w Łowiczu zdecydowanie lepszy niż w innych prokuraturach. Mamy też najwyższy w województwie wskaźnik tzw. aktywności rewizyjnej, co znaczy, że najczęściej kwestionujemy wyroki wydane przez sądy. W tym sensie jesteśmy "ostrzy".

Jeżeli natomiast chodzi o umorzenia spraw przez nas, to tutaj wskaźnik jest konkretny: na 626 spraw które wpłynęły do prokuratury w I półroczu umorzyliśmy 145 spraw. Co czwartą. To nie jest tak, że w każdej sprawie którą umorzono, policja wykazała się zupełną bezradnością, ale pewne przekonania, "nos" policji to jeszcze nie dowody. Jeżeli zresztą porównać ją ze wskaźnikami policji światowej, to nasza policja mimo mizeroty finansowej, kiepskiego wyposażenia cechuje się dużą skutecznością. Czy tę skuteczność utrzyma nie wiem. Coraz więcej starych, doświadczonych policjantów odchodzi na emeryturę, zastępują ich młodzi ludzie. Może oni mają wyższe wykształcenie, większe aspiracje, ambicje, ale to nie są umiejętności. Tego się nie nauczy na trzymiesięcznym czy półrocznym kursie, czy nawet w rocznej szkole, to są lata doświadczeń, pracy w określonej grupie społecznej, to jest kwestia doskonałego rozeznania środowiska. Tymczasem w powietrzu wisi projekt nowej ustawy emerytalnej dla mundurowych, stanowi on jakieś memento dla tych starych policjantów, którzy się cały czas boją, że może on zostać uchwalony w bardzo szybkim terminie i wtedy będą odchodzili na emerytury na mniej korzystnych warunkach. Więc odchodzą teraz.

W prokuraturze też wiele się zmienia...

Tak, można powiedzieć że w prokuraturze trwa autentyczna rewolucja kadrowa. Wiąże się to z powołaniem prokuratur aplacyjnych, które staną się jednostkami nadrzędnymi nad prokuraturami wojewódzkimi. Szereg chyba najwartościowszych prokuratorów, chociaż nie każdy z tym zdaniem musi się zgadzać, z prokuratur rejonowych i wojewódzkich przeszło do prokuratury apelacyjnej w Łodzi. Osoby te pozostawiły po sobie wolne miejsce zarówno w województwie jak i w rejonie. Miejsca te są sukcesywnie uzupełniane przez prokuratorów z prokuratur rejonowych i cały czas te ruch trwa.Większość decyzji kadrowych jest akceptowana ponieważ są to rzeczywiście najlepsi z najlepszych. Niektóre jednak są przyjmowane z mieszanymi uczuciami i powiedzmy są komentowane w nie najbardziej przychylny sposób.

"...Decyzje, które w tej chwili zapadają zadecydują czy prokuratura to będzie organ fachowy, profesjonalny, niezależny czy też będzie to prokuratura z czasów PZPR, kiedy prokurator wytyczne odbierał w komitecie."

Przez kogo?

Przez środowisko prokuratorskie. Jest nas w województwie około pięćdziesięciu, znamy się wszyscy nawzajem, każdy mniej więcej wie kto jest kim, jakie kto ma wady, jakie zalety, co sobą reprezentuje jako prokurator i jako człowiek. Dlatego nigdy nie będzie zaakceptowany jako kierownik jednostki szczebla rejonowego, wojewódzkiego czy też wyższego człowiek, który gdy była ku temu koniunktura był zaangażowanym członkiem PZPR i czerpał z tego tytułu różnorodne korzyści, na dodatek nie zdobywał ostróg prokuratorskich w szarej pracy na dole, a po Okrągłym Stole stał się nagle żarliwym katolikiem. Tacy ludzie, nie z naszej Prokuratury Rejonowej zresztą, próbują teraz udawać, że minione kilkadziesiąt lat to była pomyłka w ich życiu i że są znowu prokuratorami no, bym powiedział: prawomyślnymi i odpowiednimi do awansowania.

Może trochę za późno tę woltę zrobili, bo nowe wybory się zbliżają...

Ale w środowisku prokuratorskim to co się dzieje obserwowane jest bacznie. Obecne ruchy kadrowe są bowiem probierzem rzeczywistych intencji Ministerstwa Sprawiedliwości wobec prokuratury i prokuratorów. Minister Piątkowski wielokrotnie deklarował, że przy obsadzie stanowisk w resorcie w pierwszej kolejności będą się liczyły kwalifikacje moralne, następnie profesjonalizm zawodowy. Taki sam pogląd zaprezentował pierwszy zastępca Prokuratora Generalnego Stanisław Iwanicki na naradzie w Łodzi w maju tego roku, kiedy to wyłaniano kandydatów na prokuratorów apelacyjnych. To jest naprawdę ważne, bo te nominacje będą brzemienne w skutkach, także dla ogółu społeczeństwa. Z taką kadrą kierowniczą jaka się teraz ukształtuje, prokuratura wejdzie w XXI wiek. Decyzje, które w tej chwili zapadają będą rzutowały na to czy prokuratura będzie mogła wypełniać należycie swoje funkcje, czy rzeczywiście będzie to organ fachowy, profesjonalny, niezależny czy też będzie to prokuratura z czasów PZPR, kiedy prokurator wytyczne odbierał w komitecie.

A co w Łowiczu?

W tej chwili w prokuraturze rejonowej w Łowiczu pracuje sześciu prokuratorów. Troje z nas posiada staż pracy w granicach 8–9 lat, jeden jest po pomyślnie zakończonej asesurze, kadrę uzupełniają dwie asesorki tuż po aplikacji. Średni wpływ spraw w Prokuraturze Rejonowej w Łowiczu wynosi 130–140 miesięcznie, to daje 22 sprawy na jednego prokuratora miesięcznie. To jest tylko pół prawdy, bo w rzeczywistości to obciążenie jest znacznie większe z uwagi na to, że jedyny na terenie województwa skierniewickiego Zakład Karny znajduje się w Łowiczu. To wiąże się z koniecznością wykonywania szeregu czynności procesowych w ramach tzw. pomocy prawnej dla innych jednostek prokuratury. Ponadto prokuratorzy badają na wniosek obywateli legalność niektórych działań wykonywanych przez organy administracyjne, a nawet wkraczają w zakres postępowania cywilnego. Najczęściej jest to postępowanie o zaprzeczenie ojcostwa. Po upływie 6 miesięcy od daty urodzenia się dziecka wniosek do sądu o zaprzeczenie ojcostwa może złożyć już tylko prokurator. Jeżeli tatuś po iluś latach dowiaduje się, że dziecko nie jest jego, to on nie jest w stanie złożyć do sądu skutecznego pozwu o zaprzeczenie jego ojcostwa w stosunku do tego dziecka, musi to zrobić prokurator.

Ale to już jest margines waszej działalności?

Może margines, ale nie można powiedzieć, że są to sprawy sporadyczne. Jeżeli przychodzi do nas obywatel z problemem natury faktycznej, który się wiąże z problemem prawnym, prokurator ma obowiązok udzielić mu wskazówek jak to ma załatwić. Nie znaczy to, że gdy przyjdzie pan Kowalski i powie, że chce się rozwieźć z żoną, to prokurator ma mu napisać pozew, ale jeżeli powie, że sąsiad nie pozwala mu korzystać z drogi, to prokurator ma obowiązek udzielić informacji, że w tej sytuacji powinien się zwrócić do sądu ze stosownym powództwem cywilnym o ustanowienie służebności drogi koniecznej. Po prostu mamy obowiązek powiedzieć jak tę sprawę załatwić i gdzie się skierować. Szczególnie piątek jest w prokuraturze bardzo gorącym dniem. Dużo ludzi z okolicznych wiosek przyjeżdża na rynek, a przy okazji do prokuratora na skargę albo po poradę.

22 sprawy karne na osobę miesięcznie plus te wszystkie inne obciążenia. Czy to dużo?

Dużo za dużo, choć np. w Żyrardowie mają jeszcze ciężej. Mnie się marzy prokurator, który ma mało spraw, ale je robi bardzo dobrze. To jest na razie nierealne. Trzeba robić i dużo i dobrze.

Rozmawiał: Wojciech Waligórski

MONOPOL W KAŻDEJ WIOSCE

Gremialnie podejmowano ostatnio w łowickich gminach uchwały o ustaleniu liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych mocniejszych od piwa. 29 czerwca głosowali w tej sprawie radni w gminie Chąśno, dzień później w gminie Kocierzew, 12 lipca w Łyszkowicach, 14 lipca w Bolimowie, 15 lipca w Domaniewicach, 20 lipca w Bielawach i Nieborowie, 21 lipca w Łowiczu. Wszędzie w znaczący sposób podwyższono ilość sklepów, w których wódkę i wino będzie można kupić. W gminie Chąśno zamiast dziewięciu będzie ich mogło powstać szesnaście, w gminie Kocierzew zamiast pięciu – dziesięć, w gminie Łyszkowice zamiast dwudziestu – trzydzieści pięć. Podobnie w innych gminach: Bolimów i Domaniewice: 25 w miejsce ośmiu, Nieborów: 25 w miejsce jedenastu, Łowicz 26 zamiast ośmiu. Rekord padł podczas głosowania w gminie Bielawy. Dotychczas istniało w niej 11 sklepów z winem i wódką, teraz będzie ich mogło powstać pięćdziesiąt. Przypomnijmy, że w Łowiczu po ostatniej uchwale Rady Miasta, będzie tych sklepów maksymalnie trzydzieści.

W każdej gminie osoba lub instytucja ubiegająca się o koncesję na handel wódką będzie musiała złożyć podanie, które zostanie zaopiniowane przez Zarząd Gminy. Decyzję o przyznaniu koncesji będzie podpisywał wójt.

Czy więc w najbliższym czasie wieś łowicka utonie w morzu wódki? Niekoniecznie, *Podnieśliśmy liczbę punktów sprzedaży wódki i wina do 25 po to, by nie doprowadzić do sytuacji korupcyjnej* – powiedział " Nowemu Łowiczaninowi" wójt gminy Bolimów, Andrzej Jagura. *Teraz praktycznie każdy, kto będzie chciał taki interes prowadzić, będzie mógł to robić. Ale ludzie wcale się nie pchają. Jeśli w naszej gminie powstaną ostatecznie ze dwa, trzy nowe sklepy z wódką to będzie dużo.*

Ile ich powstanie na całym obszarze Ziemi Łowickiej będzie można powiedzić dopiero za kilka tygodni. Podania o koncesje już napływają do gmin. Jedno jest pewne: korzystając z uprawnień przeznanych im przez kwietniową nowelizację Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi radni gmin wiejskich, podobnie zresztą jak i ich koledzy z miasta Łowicza podjęli uchwały ustalające ilość punktów sprzedaży i określające zasady ich usytuowania. Zapomniano o opracowaniu i przejęciu w formie uchwały gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, który określać powinien w jaki sposób gmina realizowć winna swoje ustawowe (podkr. red.) obowiązki w zakresie przede wszystkim : ograniczenia spożycia alkoholu, zmiany struktury spożycia, działań wychowawczych i informacyjnych, egzekwowania zakazów reklamy, zakazów podawania alkoholu określonym osobom i w określonych miejscach, organizowania leczenia i rehabilitacji osób uzależnionych i in.

Bez przyjęcia takich, sensownie sformułowanych programów,podjęte ostatnio uchwały stają się kpiną z intencji autorów kwietniowych zmian w ustawie.

(wal)

Wsi spokojna, wsi pijana...

Ona związana jest od kilku lat z jedną z podłowickich wsi, dawniej mieszkała w innej, z drugiej strony Łowicza. On pracuje w mieście, ale ze wsią wiąże go dom rodzinny. Oboje od jakiegoś czasu nie piją. "Nowemu Łowiczaninowi" opowiadają o tym, jak – już niejako z zewnątrz – widzą dziś obyczaje swego środowiska.

ONA. Ludzie na wsi piją nie tylko gdy jest okazja. Jak nie ma roboty, to w co drugim domu piją. I to nie tylko chłop pije, ale często gęsto kobieta. Kto jest dobrze zabezpieczony finansowo, ma maszyny, to inaczej podchodzi do tego, rzeczywiście wypije jak jest jakaś okazja, jakieś imieniny czy coś takiego. Ale ci, co główkują żeby koniec z końcem związać to mówią: jak tak czy tak nie starczy na podatek, to co mi te 100 tysięcy w tą czy w tą. I tak nie starczy i tak. Są ludzie, którzy 2 lata nie płacą na fundusz emerytalny. Jak wypiją to się rozluźnią i oby do następnego dnia, a następnego dnia wstaną i piją.

Kobiety też?

ONA. Kobiety też. A tym bardziej, że teraz w sklepach jest alkohol, czy nawet to wino, poza tym pijalni piwa jest mnóstwo.

ON. Każda zabawa to pijaństwo, nie tylko zabawa zresztą, bo każde przeważnie święto, każda niedziela, sobota. Na przykładzie moich kolegów mówię: przychodzi sobota, zbliża się popołudnie, wcześniej zbiera się dwóch, trzech: co robisz? Restauracja albo kawiarnia, pijalnia. Nie ma tu – jadą gdzie indziej. Ale jedzie się tylko po to żeby pić.

ONA. Jest jeszcze jedna sprawa: taka sąsiedzka wdzięczność. Na wsi nie przelicza się pracy na piedziądze, nie mówi się: słuchaj, ja ci coś zrobiłem, tyle, a tyle to kosztuje. Mówi się: postawisz flaszkę... Jak on postawi, to dobra twoja, dobra i moja – jest następna. I jeszcze jedna. Zależy ilu jest ludzi do picia. Często jest tak, że więcej wydadzą na alkohol, niż by zapłacili w SKR-e.

ON. Ocieli się krowa, też trzeba wypić, bo dobrze poszło. Przychodzi jeden sąsiad, drugi sąsiad. No i się zaczyna od flaszeczki.

ONA. Jak się pije, to do wódki zakąskę trzeba zrobić. Do jednej się zrobi, ale do drugiej, trzeciej... to oni piją potem już tylko pod wspomnienie, to wtedy się szybciej człowiek upije. Mówiłam, że mniej piją bogaci, dobrzy gospodarze, dużo więcej natomiast tacy, którym na niczym nie zależy. I starzy kawalerowie. Przyszło w poniedziałek do męża na imieniny dwóch starych kawalerów i mówią: "my też byśmy chcieli nie pić jak wy ale jak to zrobić, przecież my nie mamy co robić, ani kobiety, ani dzieci, ani nic..." Tam trzech pod rząd kawalerów mieszka. Jeden wyjdzie i krzyknie i już zbierają się i piją. Nie mają zajęcia innego, poza tym kawałkiem ziemi, a jak mają już obrobione, to już w ogóle się nudzą.

Myślę też, że parę lat temu było mniej pijącej młodzieży. Dzisiaj piją już w szkole podstawowej. U nas sklep jest blisko szkoły, sklepowa mówi, że uczniowie przychodzą podczas przerwy kupić sobie piwko. To kiedyś było nie do pomyślenia. Ale to jest tak dlatego, że w domu też nie mają dobrego wzoru. Gdy ojciec pije czy matka... To już jest taka choroba, tylko patrzą gdzie tu kogoś oszukać, coś ukraść. Dzieci sprzedają na przykład worek żyta sąsiadom, gdy rodzice pójdą na pole. Ale przecież ten sąsiad wie, że jak młodzież sprzedaje, to musi być to ukradzione, tyle że ojciec z matką nie wie. To się wszystko jedno z drugim wiąże. Nawet jak ksiądz na ambonie mówi, że tak pić nie można to niech tam sobie gada, bo "ksiądz to zawsze tak".

ON. Każdy lekceważy zalecenia księdza. W kościele siedzi, ale wyjdzie i już zupełnie co innego robi, inny człowiek. Niektórzy po kościele wstępują do pijalni piwa, no bo po kościele to trzeba, czasami przed kościołem zajdą i wtedy mogą zostać dłużej.

Czyli z jednej strony zupełny brak wzoru w rodzinie, a z drugiej brak możliwości zajęcia się czymś innym.?

ON. Wzory są, tylko że negatywne, pozytywnych wzorów brak.

ONA. Brak jest przekazu jak wejść na drogę trzeźwości. Są tacy, którzy w poście nie piją, nie palą, cały dom nie pije, a jak tylko post minie to zaraz pierwszego dnia trzeba się napić.

Według badań ankietowych przeprowadzonych latem ubiegłego roku przez Janusza Sierosławskiego z Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, od lat specjalizującego się w statystycznym opisie zjawisk związanych z alkoholem, na wsi polskiej pije się więcej niż w mieście. Średnie spożycie alkoholu na wsi wynosi około 5,23 litra czystego spirytusu na głowę osoby dorosłej rocznie (kobiety 2,0 litra, mężczyźni 8,07 litra) podczas gdy w mieście 4,21 litra (1,62 l. kobiety, 6,79 mężczyźni). Wyniki te uzyskano po odrzuceniu abstynentów. Tych jest jednak na wsi dość dużo: 13.1% wszystkich jej mieszkańców (19,9% kobiet i 5,7% mężczyzn), wobec 9% wśród mieszczuchów (14,5% kobiet i 2,9% mężczyzn). Najczęściej zachowują abstynencję rolnicy indywidualni (25,7% ogółem, 38,6% kobiet i 10,6% mężczyzn), zaś wyjątkowo tylko nie pracujący na roli mieszkańcy wsi.

AA na polskiej wsi

Dynamicznie rozwijająca się od początku lat osiemdziesiątych w Polsce wspólnota Anonimowych Alkoholików dotarła już też na wieś. Pierwsze wiejskie grupy powstały w Pamiątkowie pod Poznaniem i w Sromowcach Niżnych nad Dunajcem. Istniały przez 2–3 lata, aktualnie są w stanie zawieszenia. Czy grupowa samopomoc ludzi uzależnionych, w grupach AA przybierająca najbardziej dojrzałe formy, ma więc na wsi szanse?

Mówi Zdzisiek, alkoholik, flisak z pienińskich Sromowiec: *Funkcjonować grupie AA, funkcjonować trzeźwemu człowiekowi w środowisku wiejskim jest trudniej niż w mieście, dużym czy małym. Presja jest na początku ogromna. Ja sam siebie podziwiam za odwagę. Wszyscy tutaj na wsi wiedzą kim ja, Zdzisiek, jestem. To nie znaczy, że funkcjonowanie takich grup jest niemożliwe. Mam teraz taki pomysł, by tę grupę reaktywować, chcę przeprowadzać indywidualne rozmowy z tymi, którzy u księdza podpisali roczne zobowiązanie abstynencji.*

Dodaje Tadeusz, też flisak, 12 lat już niepijący: *Teraz grupa nie istnieje. Decyzję o jej zawieszeniu podjęliśmy jesienią ubiegłego roku. Zauważyliśmy, że tyle ile mogliśmy sobie dać przez te trzy lata w trójkę, tośmy sobie dali. Później to już jest oszukiwanie się. To oszukiwanie powstrzymuje przed tym, żeby iść do innych, żeby iść gdzieś indziej. Myślę, że jak się zdecydowaliśmy to dało dobry efekt. Zdzisiek zaczął w zeszłym roku jeździć do psychologa na indywidualne spotkania. Wiesiek został, nie pije, nie podjął decyzji, że musi gdzieś jeździć. Ja nie chcę się oszukiwać, robić coś po to tylko, żeby była grupa. W poniedziałki, środy i czwartki jestem w klubie i w poradni w Nowym Targu. Czasem jestem też na mityngach, I prowadzę tem dom. To starczy.(...)*

Czy w ogóle jest w wiosce miejsce na trzeźwość? Czy jest miejsce na grupę AA ? Czy jest szansa na zmianę mentalności? Tadeusz uważa, że potrzeba autentycznej anonimowości jest u chcących się leczyć alkoholików silna stąd, o grupę wiejską naprawdę trudno. *I Wiesiek i Zdzisiek zostali przyjęci do wspólnoty AA w Nowym Targu.Gdy dostał się tam Wiesiek, pani doktor mi powiedziała: słuchaj, tam chodzi taki chłopak od Ciebie, on się Ciebie boi, spróbuj nie chodzić przez chwilę. Po kilku miesiącach poszedłem znowu, Wiesiek był już oswojony, spotkaliśmy się.*

Trudne nie znaczy niemożliwe.

Tadeusz twierdzi, że w związku z planowanymi zmianami w ustawie o wychowaniu w trzeźwości, w myśl których środki na działalność trzeźwościową mają zostać oddane do dyspozycji gmin, powinno w każdej gminie powstać ciało, które będzie tą działką się zajmować. *Myślę, że wspólnoty AA na wsiach powstaną, coś takiego musi być. Skąd widzę nabór? Myślę, że powinno się to odbywać tak jak się to robi w Nowym Targu, gdzie istnieje komisja do rozwiązywania problemów alkoholowych, która ma prawo wzywać ludzi i rozmawiać z nimi. Oferujemy im najpierw spotkanie na grupie edukacyjno–informacyjnej, którą prowadzę ja. Tam im mówię po prostu co im alkohol może dać, a co zabierze, Takie przybliżenie do konfrontacji z samym sobą: czy ja jestem alkoholikiem czy nie. Wtedy oferuję to, co jest ciągiem dalszym. czyli grupę AA. Myślę, że takie rozmowy mogą być jednym ze źródeł naboru. Myślę więc, że i na wsiach coś się ruszy, ale jeszcze nie teraz.*

Wojciech Waligórski

Po linii

25 lipca późnym popołudniem, około godziny 18–tej, młody mężczyzna ubrany – na swoje szczęście – w jasne, turkusowe spodnie i białą bluzkę, podążał w stronę Mysłakowa samym środkiem ulicy Bolimowskiej, na wysokości bazy PKS. Mężczyzna miał kolosalne trudności z utrzymaniem równowagi, w utrzymaniu kierunku "spaceru" pomagała mu jednak niezawodnie przerywana biała linia wyznaczająca oś jezdni. Wszystkie samochody, obojętnie z którego kierunku jadące, widząc pijanego grzecznie zwalniały do zera i z należytym (?) szacunkiem omijały go z lewej lub z prawej strony...

GOŁĘBI EXPRESS POD POPOWEM

W ośmiu takich jak pokazany na zdjęciu samochodach zjechało w ubiegły piątek do Łowicza 25 tysięcy gołębi będących własnością 1410 hodowców z Dolnej Saksonii i Szlezwiku – Holsztyna. Niemcy wybrali sobie Łowicz na punkt startu kolejnego National–flugu, jednego z serii lotów wyłaniających najszybsze i najbardziej wytrzymałe gołębie.

Start miał się odbyć z pól Popowa w sobotę, ostatniego dnia lipca między piątą a szóstą rano. Trasę około siedmiuset kilometrów, do macierzystych gołębników gdzieś pod Kilonią, Hanowerem, Salzgitter czy Getyngą gołębie miały pokonać – przy sprzyjającym wietrze, jak podkreślali Niemcy – w czasie około 10 godzin. Wiatr przeciwny mógł wydłużyć czas przelotu niemal o połowę, ewentualne burze czy długotrwałe deszcze mogły sprawić, że część gołębi w ogóle z trasy by nie wróciła. Niemcy inwestują w hodowlę i wyścigi gołębi duże pieniądze, nic więc dziwnego. że wypuszczają je w trasę dopiero dowiedziawszy się, że warunki atmosferyczne po drodze są dobre. Gdy w sobotę wcześnie rano dzwonili do Niemiec z Łowicza, dowiedzieli się, że w okolicy Brunszwiku pogoda jest fatalna, w związku z czym start odwołano. Gołębie wzniosły się w powietrze dopiero następnego ranka. Pokołowały chwilę i ... poleciały. W domach były na pewno szybciej niż kierowcy, którzy od razu po starcie również skierowali się w stronę granicy.

Niemcami opiekował się ze strony łowickich hodowców Andrzej Gawryszczak z Łowicza. Miejscowi gołębiarze także kilkakrotnie już korzystali z możliwości zorganizowania startu do lotu w zachodniej części Niemiec.

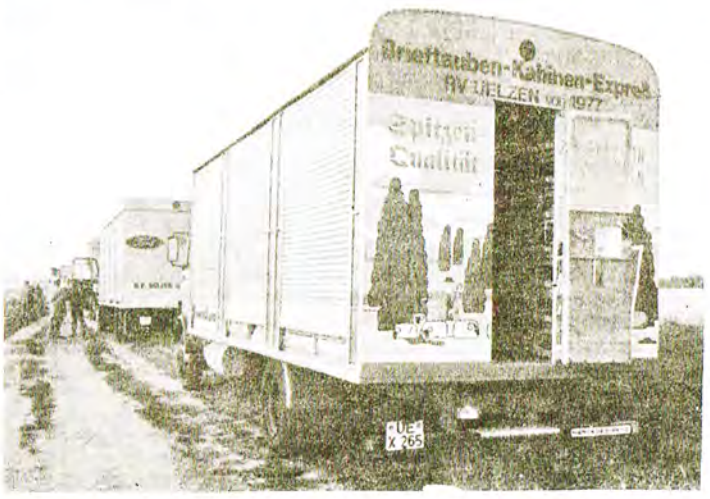

Po wycieku benzyny pod Dąbkowicami.

WODY NA RAZIE CZYSTE

Trzy miesiące po wytrysku benzyny z rurociągu Płock–Śląsk pod Dąbkowicami, spowodowanym niefortunną próbą zainstalowania złodziejskiego ujęcia, woda w okolicznych ujęciach pozostaje czysta. Jak powiedziała "Nowemu Łowiczaninowi" Zofia Ossowska z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Skierniewicach *obserwacja piętnastu wykonanych w różnych kierunkach i odległościach od miejsca wytrysku otworów badawczych pozwoliła ustalić, że ta część ze 180 metrów sześciennych rozlanej benzyny, która nie wyparowała, dotarła do pierwszego poziomu wodonośnego. Pomiędzy pierwszym a drugim, głębszym poziomem wodonośnym, z którego zwykle pobiera się wodę, istnieje jednak warstwa gliny, która wydaje się być szczelna.*

W najbliższych tygodniach właściciel rurociągu, Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych, pod nadzorem Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska, przystąpi do oczyszczania 1 km² skażonego terenu. W pierwszym etapie benzyna zalegająca w glebie będzie odpompowywana. Doświadczeń z tego typu przedsięwzięciami nabywały polskie firmy bardzo niedawno, przy rekultywacji terenów opuszczonych dopiero co przez wojska radzieckie, m.in. w Bornem–Sulimowie. Etap drugi to albo po prostu wywiezienie zanieczyszczonej ziemi, albo – ku czemu skłaniać się zdaje skierniewicki inspektorat – jej intensywne napowietrzanie, powodujące mnożenie liczby bakterii tlenowych w glebie. Bakterie te powodują rozkładanie zawartych w glebie cząsteczek benzyny. Wkrótce zapadnie decyzja, którą z metod wybrać.

(wal)

Kościół św. Jana Chrzciciela w Łowiczu

Łowicz to miasto starych, zabytkowych kościołów, ale tylko najstarsze pokolenie Łowiczan pamięta kościół mający najstarszą historię w mieście, udokumentowaną źródłami – kościół św. Jana. Dziś już go nie ma.

W miejscu dawnego grodu arcybiskup Jarosław Bogoria Skotnicki ok. 1355 r. wzniósł w Łowiczu murowany zamek, ważną a z czasem najważniejszą siedzibę arcybiskupów. Żaden zamek nie mógł się obyć bez kościoła–kaplicy dla załogi, dworu. Tu zamek był rezydencją arcybiskupa z jego dworem, kancelarią itd.

Okrucieństwo średniowiecznych obyczajów Kościół łagodził przez wpajanie wojom, że wszelka walka musi być rycerska, tj. z zachowaniem praw walki, a najlepiej, jeśli chcą walczyć, niech walczą w obronie wdów, sierot, wszelkich słabych i bezbronnych. Ucieleśnieniem ideałów rycerskich owianym legendą wypraw krzyżowych był zakon rycerski Joannitów, powstały do opieki nad pielgrzymami w czasie wypraw krzyżowych, chorych i rannych. Nie wystarczało chorych pielęgnować, lecz także o ich życie walczyć zbrojnie.

Joannici byli popularni w całej Europie. Ich biały płaszcz z czerwonym krzyżem do dziś jest symbolem Służby Zdrowia. Grodowe i zamkowe kościoły nosiły powszechnie wezwanie św. Jana, takie zapewne wezwanie miał kościół grodowy a później zamkowy w Łowiczu. Najstarszym jego śladem w Łowiczu jest ulica św. Jana, a więc i kościół przy niej musiał być od dawna, może jeszcze z czasów drewnianego grodu?

Szczupłe były wówczas zamkowe mury, wzniesione wśród bagien, w widłach rzek. Kościół obok zbudowany był już na suchym lądzie.

Niewyjaśniona jest jeszcze w pełni rola kapelanów grodowych. Chrześcijaństwo w Polsce szerzyło się najpierw w książęcych grodach a kapelani grodowi prowadzili chrystianizację w obrębie grodowych okręgów, z czasem dopiero powstawały parafie w terenie.

Następnym dokumentem wspominającym kościół św. Jana jest dokument erekcji parafii św. Ducha w Łowiczu, z 9 października 1404 r. Arcybiskup Mikołaj Kurowski określając granice nowej parafii postanawia, że dla macierzystej parafii Najświętszej Marii Panny "rekompensatą" za utratę starych ulic, będzie ulica nowa *idąca od św. Jana do Starego Miasta*. Stare Miasto kończyło się wówczas ulicą Kozią. Co było między zamkiem a ul. Kozią? Jeśli cały Łowicz i okolice należały do jednej parafii NMP, to jak mógł jakiś fragment miasta stanowić rekompensatę!

Parafia NMP musiała powstać z okręgu kapelana grodowego, z zachowaniem dlań jurysdykcji nad załogą zamkową i najbliższym Podgrodziem. Arcybiskup Kurowski zrezygnował z reliktu zamierzchłych czasów przydzielając ul. Podrzeczną od św. Jana do parafii NMP a ul. Długą poczynając od mostu zamkowego, do parafii św. Ducha.

Dlaczego parafialne uprawnienia kościoła św. Jana stały się już nie potrzebne? Bo zaczęła funkcjonować kaplica w obrębie murów zamkowych z odrębnym kapelanem.

Najstarsza wzmianka o zamkowej kaplicy i odrębnym jej kapelanie pochodzi z 30 grudnia 1411 r. Kapituła gnieźnieńska prosiła arcybiskupa o przywrócenie zamkowemu kapelanowi utraconych niegdyś dziesięcin z Błędowa. Kapelanem był wówczas oficjał generalny, doktor dekretów Mikołaj syn Strzeżka. Zamkowa kapelania musiała powstać dawno, skoro należna dziesięcina poszła w zapomnienie a kapituła zabiegała o jej wznowienie.

Nie zasłynął zamek arcybiskupi z wojskowych tradycji, choć tu były pierwsze na ziemiach polskich armaty, choć wojsko zamkowe zajęło książęcy zamek w Sochaczewie, co zadecydowało o wcześniejszym włączeniu ziemi sochaczewskiej do Korony, niż Mazowsza warszawskiego.

Arcybiskupi inną broń gromadzili na zamku z umiłowaniem, to biblioteki a załogę stanowili mężowie jak wspomniany Mikołaj Strzeżkowic. Na brzegu Bzury stał opuszczony kościół grodowy, z rycerskim wezwaniem św. Jana.

Rycerskie tradycje wiążące się wezwaniem św. Jana, przestały być w Łowiczu potrzebne, więc przy tym kościele na wiele wieków, skupiły się funkcje szpitalne.

Funkcje szpitalne

Dokument erekcji parafii św. Ducha nie wspomina nic o nowym kościele ani o jego budowie, bo był to już stary kościół, tylko miał inne funkcje. Wezwanie św. Ducha – to typowe wezwanie kościołów szpitalnych. Całą Europę chrześcijańską w średniowieczu pokryły szpitale św. Ducha, instytucje wzorowane na szpitalu di San Spirito (św. Ducha) z VIII wieku istniejącym do dziś przy Watykanie. Zorganizowany szpital miał swoją osobowość prawną, musiał mieć własny kościół, budynek szpitalny, majątek zapewniający stałe utrzymanie i przełożonego z tytułem szpitalnego prepozyta, czyli proboszcza. Szpitalny proboszcz nie tylko zawiadywał majątkiem, ale miał starców, kaleki, ubogich chroniących się w szpitalu uczyć pacierza i katechizmu, udzielać sakramentu a później pochować na własnym cmentarzu przy szpitalnym kościele. Była to jakby parafia personalna.

Z chwilą utworzenia przy kościele św. Ducha parafii dla Nowego Miasta instytucja szpitalna przeniesiona została do kościoła św. Jana. Nie mamy dokumentu takiego, ale kościół św. Jana w nowej roli występuje w dokumencie erekcji kapituły z 1433 r. Arcybiskup Wojciech Jastrzębiec *szpitalowi chorych i ich prepozytowi i samym chorym u św. Jana zapisujemy, włączami i wcielamy dziesięciny ze wsi Zabostów Mały. Tenże prepozyt troskę mieć będzie o chorych tak w słuchaniu spowiedzi, jak i we wszystkich potrzebach dla ich wyżywienia.*

– Po odprawieniu nabożeństwa rano, dla chorych w kościele św. Jana, ma uczestniczyć w niedziele i święta w uroczystościach w kolegiacie".

Dalej arcybiskup postanowił aby, gdy zawakuje stanowisko prepozyta szpitala "rajcy i społeczność miasta Naszego Łowicza wybrała zdolnego i odpowiedniego następcę".

W XVI wieku powstał w Łowiczu drugi szpital, św. Leonarda, który był pod opieką kapituły kapituła wybierała prepozyta, w szpitalu św. Jana prepozyta wybierało miasto.

Arcybiskup Mikołaj Kurowski (1402–1411) sprowadził do Łowicza Dominikanów i zbudował dla nich kościół św. Krzyża i klasztor. Były to budynki drewniane, zapewne niewielkie, tymczasowe. Po zbudowaniu trwałego klasztoru św. Trójcy przenieśli się opuszczając pierwszy klasztor. Klasztor przy kościele św. Krzyża stał się budynkiem szpitala św. Jana, stał przy ulicy Podrzecznej, naprzeciw kościoła św. Jana, od strony rzeki.

Kronikarz miasta A.K. Cebrowski, po stu latach wspomina pożar z 1525 r. w którym *całe miasto z kościołami spaliło się*, arcybiskup Jan Łaski odbudował szpital, o czym zdaje się świadczyć zapiska w rejestrze jego akt. I IX 1527 r.

W 1494 prepozyt Stanisław, za zgodą arcybiskupa kardynała Fryderyka Jagiellończyka odkupił od rycerza Piotra Brzeczki sołectwo na Małym Zabostowie, Arcybiskup Andrzej Boryszewski erygował w kościele św. Jana Bractwo Literackie z ołtarzem św. Doroty, w 1512 r. prepozyt Grzegorz z Janisławic ufundował alterię św. Doroty a na uposażenie złożyły się pola na Bratkowicach.

Od XV do XVIII wieku stale napływały fundacje mieszczańskie na rzecz szpitala w polach, łąkach, ogrodach, pieniądzach, ofiarodawcami byli prymasi, kanonicy a zwłaszcza mieszczanie.

Wygląd kościoła i dalsze dzieje

Najstarszy widok kościoła zachował się na słynnej panoramie miasta z dzieła Brauna z 1607 r. Kościół jest orientowany, a więc stoi bokiem do ulicy Podrzecznej, nieco cofnięty w głąb, ma nad wejściem podcienia, na dachu małą wieżyczkę z sygnatorką. Wokół kościoła był cmentarz na chowanie ubogich, ogrodzony. Od strony prezbiterium widoczny na panoramie jest domek dla prepozyta w ogrodzie ciągnącym się od Podrzecznej do ul. Długiej.

Kościół konsekrował 19 II 1596 r. sufragan Jan Gniazdowski pod wezwaniem NMP i św. Jana.

Niezupełnie naprzeciw kościoła św. Jana na panoramie widoczny jest kościół św. Krzyża, z terenem ciągnącym się do rzeki. Kościół jest mniejszy (ma trzy boczne okna a kościół św. Jana cztery). Nie widać przy nim szpitala choć w podpisie jest wymieniony kościół św. Krzyża ze szpitalem.

W czasie "potopu" szwedzkiego oba kościoły i szpital zostały przez Szwedów zburzone aby odsłonić przedpole zamku dla armat. Po wojnie w Łowiczu pozostało na zgliszczach ok. 400 ludzi z całego ludnego niegdyś miasta.

Po śmierci proboszcza szpitalnego, Aleksego Radlicza, nowym prepozytem wybrany został kleryk, Jan Witkowski, któremu prymas udzielił 9 lipca 1675 r. instytucji kononicznej. Ks. Witkowski zdołał szybko odbudować kościół św. Jana, nie odbudowywał pobliskiego kościoła św. Krzyża lecz wystawił tam nowy szpital św. Jana. Budynki nie stały długo, zmiótł je wielki pożar Łowicza, 30 września 1726 r. Na ratunek spalonemu miastu pośpieszył prymas Teodor Potocki, mieszczanom zapewnił bezprocentowe kredyty w łowickim banku Mons Pietatis a i sam prymas wiele odbudował.

Z fundacji prymasa zbudowany został kościół św. Jana. Był zwrócony frontem do ulicy, po raz pierwszy murowany z cegły i wapna, o wymiarach 24 na 14 łokci (ok. 14,4x8,4m) jednonawowy z prezbiterium i zakrystią. W kościele było 5 ołtarzy: Ołtarz główny z obrazem św. Jana, pierwsza para ołtarzy to św. Onufrego i św. Kajetana, w drugiej parze ołtarze Wskrzeszenia Łazarza i św. Barbary. Ciekawe, że w ołtarzu głównym i drugiej parze ołtarzy bocznych nie było predelli, lecz ołtarze dostawione do fresku? polichromii? malowanych na ścianach.

Wiadomo, że dla Potockiego w Łowiczu pracował słynny Maciej Jan Mejer, twórca słynnej polichromii w Świętej Lipce, może jego dziełem było przozdobienie kościółka św. Jana?

Rola kościoła św. Jana w społeczeństwie łowickim

Wspomniana już była pierwotna funkcja kościoła jako kościoła grodowego i zamkowego. Przez przyjęcie Bractwa Literackiego na przełomie XV/XVI wieku stał się ogniskiem skupiającym inteligencję u progu renesansu i przez całe wieki skupiał w szpitalu "nędzę wszelaką" a dla społeczeństwa był przypomnieniem o konieczności dzieł miłosierdzia. Po "potopie" szwedzkim wokół tego kościoła oprócz charytatywnych ogniskowały się dalej ciekawe inicjatywy społeczne.

Od dawna prepozyci kościoła szpitalnego św. Jana mieli, związany ze stanowiskiem tytuł kanonika honorowego kapituły łowickiej. Prymas Teodor Potocki 17 lutego 1736 r. erygował nową kanonię w kapitule *fundi S. Joannis* dla każdorazowego prepozyta szpitala. Dla zrównania dochodów kanonika *fundi S. Joannis* z dochodami innych kanoników, prymas dodał dziesięciny z Bobrownik i Strzelcewa, wieś i wójtostwo Strzelcew. Nowego kanonika wybierać mieli wspólnie: starosta łowicki i władze miasta Łowicza. Tak było aż do kasaty kapituły po powstaniu styczniowym.

Synod archidiecezji gnieźnieńskiej odbyty w Łowiczu w 1620 r. postanowił o założeniu w Łowiczu domu Księży Emerytów, sprawa wracała na kolejnych synodach, były różne starania ale bezowocne. Dopiero prymas Antoni Ostrowski w 1782 r. podjął decyzję budowy Domu z własnych funduszy. Budowa trwała dwa lata, zbudowane zostały dwa budynki, parterowe, po obu stronach kościoła, mieściły 12 pokoi mieszkalnych i 6 alkierzy oraz kuchnię, śpiżarnię, budynki gospodarcze, mieszkanie personelu. W ogrodzie, między ul. Podrzeczna a Długą, urządzony był sad z 350 drzewkami owocowymi. Źródłem utrzymania Domu Księży Emerytów było wójtostwo w Pilaszkowie i dziesięciny z Pilaszkowa.

Niebawem okazało się, że wzniesione budynki są nieodpowiednie. Budowane były z cegły spojonej gliną. W Królestwie Polskim prowizor Domu ks. kan. Frydrych a zwłaszcza prepozyt kapituły Teodor Wiesiołowski zgromadzili materiały na nowy Dom. Budowę przerwało powstanie listopadowe. Rankiem 31 lipca 1831 r. Łowicz zajęli Rosjanie a Paskiewicz zatrzymał się na dłużej i Łowicz przemienił w obóz wojenny, skąd poszedł na zdobycie Warszawy. Kościół św. Jana znalazł się wśród fortyfikacji *Dom mieszkalny księży... już dawniej zruinowany, teraz przez powybijane strzelnice, przez okopy na ścianach jego oparte, przyszedł do takiego stanu, że niedługo w niemieszkalny zamieni się, bo ściana od kościoła upadkiem grozi.* Na fortyfikacje Rosjanie użyli cały zgromadzony materiał budowlany, wycięli drzewa owocowe i dochodową szkółkę. Dzieło budowy Domu trzeba było zaczynać od nowa.

W latach 1840–42 wzniesione zostały dwa klasycystyczne budynki symetrycznie, po obu stronach kościoła, do dziś zachowane, przerobiony został front kościoła i wyremontowany cały kościół. Kościół znajdował się na osi drogi z mostu, tak powstał piękny zespół architektoniczny przy wjeździe do miasta. Po prawej stronie drogi, gdzie dziś jezdnia obwodnicy na Łódź, wg. projektu Marconiego, z przebudowanego starego zajazdu, powstał szpital św. Tadeusza.

Drukarnia prymasowska

Prymas Władysław Łubieński założył w Łowiczu Drukarnię Prymasowską w 1761 r. Początkowo mieściła się w oficynie zamku. Prymas w testamencie zapisał drukarnię dla Domu Księży Emerytów. Prymas Antoni Ostrowski ukończył w 1782 r. budowy Domu i przeniósł do niego drukarnię. Miała drukarnia swoje czasy świetności ale i zastoju i upadku. Działała przy kościele św. Jana do 1836 r.

Kasaty po powstaniu styczniowym.

Dom Księży Emerytów uległ po powstaniu styczniowym kasacie. Zabrane zostało całe uposażenie Domu, rząd wypłacał tylko skromną pensję zastanym emerytom, których pomieszczono w zachodnim skrzydle. Po usunięciu księży misjonarzy, pomieszczono w nim również emerytów misjonarskich. Wschodnie skrzydło zajęło w 1867 r. Biuro Naczelnika Powiatu i Kasa Okręgowa.

Po śmierci ostatnich księży emerytów Rada Powiatowa Dobroczynności Publicznej (ze skonfiskowanych szpitalowi św. Jana funduszów) urządziła przytułek dla starców.

W ogrodzie d. Domu XX Emerytów siostry szarytki z pobliskiego szpitala św. Tadeusza urządziły od 1859 r. ochronkę dla dzieci, liczba biednych dzieci dochodziła do 100 ale władze usunęły szarytki i prowadzenie ochronki powierzyły świeckim.

Na parterze zachodniego skrzydła w 1898 r. z fundacji księżny Radziwiłłowej i innych osób powstał tzw. "Nazaret", 40 chłopców w wieku 8–14 lat miało tu wyżywienie, dwuletnią naukę i naukę rzemiosła. "Nazaret" prowadziły siostry szarytki.

W latach I wojny światowej mieściła się przy kościele kuchnia dla ubogich i ochronka. W 1920 r. w zachodnim skrzydle powstał szpital wojskowy, po wojnie, ta część dołączona została do szpitala św. Tadeusza.

Koniec kościoła

Po I wojnie światowej ten kościół stojący wśród szpitali, wrócił jednak do swej rycerskiej roli. Stał się kościołem wojskowym, zamieszkał przy nim kapelan (we wschodnim skrzydle). W niedzielę wojsko chodziło na Msze św. do kościoła popijarskiego.

Nadszedł wrzesień 1939 r. Szóstego września nadleciały niemieckie samoloty zbombardowały kościół i szpital. W ogniu ginęli chorzy, lekarze i pielęgniarki z narażeniem życia wynosiły chorych na łąki. Kościół wojskowy, jak rycerski joannita poległ wśród chorych.

Po wojnie, zamiast szpitala św. Tadeusza powstał nowy szpital, oba skrzydła obok kościoła św. Jana zajmuje Szpital Dziecięcy i Szpital Zakaźny. W PRL-u nie było już miejsca w szpitalach na kaplice i kościoły, więc miejsce po kościele dyskretnie przesłonięto wysokim murem licząc, że Łowicz o nim zapomni.

Padł już Mur Berliński, padnie i w Łowiczu mur, którym starano się przesłonić brak kościoła, który był przez wieki ośrodkiem miłosierdzia i opieki nad ludzkim nieszczęściem.

ks.Zbigniew Skiełczyński

ŁOWICZANIN

70 lat temu pisał

Nic dziwnego

że skarb pusty, jeżeli za jedną czynność bierze dwóch lekarzy pensję. Fakt ten miał miejsce w tych dniach gdzie lekarz pełniący obowiązki do dnia 1-go września w jednej z instytucji państwowych w Łowiczu wziął pensje za sierpień i nowozaangażowany od 1/9-25 również wziął pensję pomimo, że nie pełnił jeszcze obowiązków. Narazie nie wymieniamy nazwisk i instytucji, gdyż sądzimy, że rzecz polega na nieporozumieniu.

10.08.1923r.

Przejechanie samochodem.

W zeszłym tygodniu przejeżdżający prywatny samochód z Łodzi najechał na Nowym-Rynku na przechodzącą żydówkę Kapłonową, którą dotkliwie poranił.

Natychmiast jadący samochodem zawiózł ofiarę wypadku do lekarza i na swój koszt prowadzi leczenie poszkodowanej.

10.08.1923r

Wystawa dziesięciu powiatów w Łowiczu

Przygotowania do wrześniowej wystawy w Łowiczu trwają w całej pełni. Wystawa urządzoną będzie na terenie Banku Ziemi Łowickiej – obok poczty. Wznoszą już budynki i pawilony. Dyrektor wystawy p. Zembrzuski osobom zainteresowanym chętnie udziela wszelkich informacji. W wystawie przyjmą udział następujące powiaty: Błoński, Brzeziński, Gostyński, Łęczycki, Łowicki, i Łódzki, Kutnowski, Rawski, Sochaczewski i Skierniewicki.

Całokształt eksponatów obejmuje działy: Pracy społecznej, oświatowej, samorządu, przemysłu, rzemiosła, handlu, przemysłu ludowego, produkcji zwierzęcych, roślinnych, ogrodniczych i t. p.

Sądząc z powszechnego zainteresowania, spodziewać się należy, że wystawa spełni swoje zadanie i ściągnie szerokie koła handlowe i przemysłowe by się przekonały o naszym dorobku rolnym i przemysłowym.

10.08.1923 r.

Wicie gm. Jeziorko

W dniu 4 sierpnia pożegnaliśmy naszego kochanego nauczyciela p. F.Pawłyszko, który opuścił nas przechodząc do innego okręgu szkolnego, p.F.Pawł. pracował w szkole Wickiej 5 lat i przez cały ten czas był nie tylko nauczycielem i wychowawcą dzieci, ale i dla nas gospodarzy prawdziwym ojcem i opiekunem niosąc zawsze pomoc, radę i dobre życzliwe słowo pod naszą strzechę. Zawdzięczając p. nauczycielowi często bardzo odwiedzali nas jego przyjaciele księża, którzy razem z nim pracowali dla dobra naszej wioski. To też, kiedy przyszła chwila naszego rozstania, żegnali go starzy i młodzi, żegnała go dziatwa szkolna ze łzami w oczach. Cześć ci Panie nauczycielu, – za twą cichą ofiarną pracę dla dobra naszej ukochanej ojczyzny. Niech ci Bóg błogosławi na nowej drodze życia tego z głębi serc swoich życzą ci mieszkańcy wioski Wicie.

W imieniu wszystkich podpisali Ludwik Grochocki opiek. szk. Józef Wojciechowski opiekun szkolny, Piotr Skumiał, Jakób Łopata.

17, 08.1923 r

Ze Skaratek pod Łowiczem

Smutno jest u nas, w naszych zapadłych, ospałych, upojonych dymem machorki, Skaratkach,. Czyta się w gazetach, jak w innych miejscowościach powstają jedne za drugimi, jak grzyby po deszczu: teatry amatorskie, kółka rolnicze, kółka młodzieży i jak rok rocznie po kilka osób z pośród młodzeży wyjeżdża do szkół gospodarczych. A u nas, pomimo iż od kilkuastu lat mamy szkołę we wsi i wszyscy prawie młodzi czytać umieją, to jednak do wsi przychodzi zaledwie 3 egz. "Gazety Świątecznej", 3 "Wyzwolenia", i "Łowiczanina" i 1 "Kurjera Warszawskiego" i pomimo iż w sąsiednich wsiach istnieją kółka rolnicze, wieś nasza pozostaje w uśpieniu.

Chociaż wprawdzie w ostatnich powojennych latach zmieniło się dużo na lepsze, gdyż młodzież rozumiejąc potrzebę wiedzy, wzięła się w ostatnich czasach z zapałem do czytania książek, gazet i obecnie powzięła myśl założenia wspólnej biblioteki. Jest więc nadzieja, że w niedalekim czasie powstanie w Skaratkach bibljoteka, bo zgłaszających się po książki i gazety jest bardzo wielu.

Więc czemprędzej młodzieży do czynu! Zbudźcież się nareszcie z tego uśpienia do pracy oświatowej, bo zadługo byliście bezczynni i przez co zostaliście wyprzedzeni przez inne narody. Więc czemprędzej do czynu, aby powetować stracone chwile, bo wołam słowami poety"(...)

17.08.23 r.

ZAMKOWE PRZYMIARKI

Minęły pierwsze trzy miesiące mojego gospodarowania "na zamku łowickim". Wciąż jeszcze nie widać zmian w ruinach. Jednak zdecydowanie inna jest obecnie sytuacja zamku i jego szanse na przyszłość.

W czerwcu zakończone zostały pierwsze wstępne prace koncepcyjne dotyczące budowy na ruinach punktów widokowych. Kilkadziesiąt prac studentów Wydziału Architektury w formie makiet zostanie zaprezentowanych Łowiczanom na specjalnie w tym celu zorganizowanej wystawie. Współpraca z Wydziałem Architektury Politechniki Warszawskiej obejmie również organizację konkursu na projekt zagospodarowania turystycznego zamku łowickiego. Konkurs ogłoszony będzie przez Dziekana Wydziału Architektury prof. dr hab. Konrada Kucza-Kuczyńskiego. Nagrody dla autorów najlepszych prac ufundowane będą wspólnie przeze mnie i Politechnikę Warszawską.

W poszukiwaniu materiałów dotyczących historii budowania zamku pomagają mi wspaniałe znawczynie historii architektury, Panie prof. Zarębska i Puget, Prezes Towarzystwa Urbanistów Polskich prof. Jan Chmielewski kieruje opracowaniem projektu zagospodarowania doliny Bzury w otoczeniu ruin zamku i rewaloryzacji krajobrazu doliny.

Wszystkie te działania mają na celu przygowowanie materiałów wyjściowych dla formowanej przeze mnie Rady Naukowej. która ma objąć patronat nad zagospodarowaniem ruin zamku łowickiego i powodzeniem prac badawczych. Gwarantuję Państwu, że o sprawach zamku decydować będą najlepsi polscy specjaliści : archeolodzy, historycy sztuki, architekci. Ich kontakt z zamkiem, Łowiczem jest również szansą na promocję i reklamę miasta.

Trzy tygodnie temu zakończony został pierwszy etap sondażowych badań archeologicznych w otoczeniu zamku. Badania te mają na celu określenie możliwości rekonstrukcji fortyfikacji ziemnych i fos zamkowych. Zgodnie z moim zobowiązaniem wobec Rady Miasta koszty wszystkich prowadzonych prac pokrywam z własnych środków. Jednak skala problemu jest tak duża, że zdecydowałem się na ustanowienie fundacji, która gromadzić będzie pieniądze na finansowanie prac badawczych i naukowych dotyczących zamku. Na tyle, na ile będzie to możliwe zamek sam musi zarabiać na swe utrzymanie. Trwają obecnie prace nad uzbrojeniem obiektu. Niedługo, po raz pierwszy w dziejach, zaświeci na zamku żarówka elektryczna. Będzie doprowadzony wodociąg. Pozwoli to na podjęcie budowy małej zamkowej karczmy obsługującej ruch turystyczny.

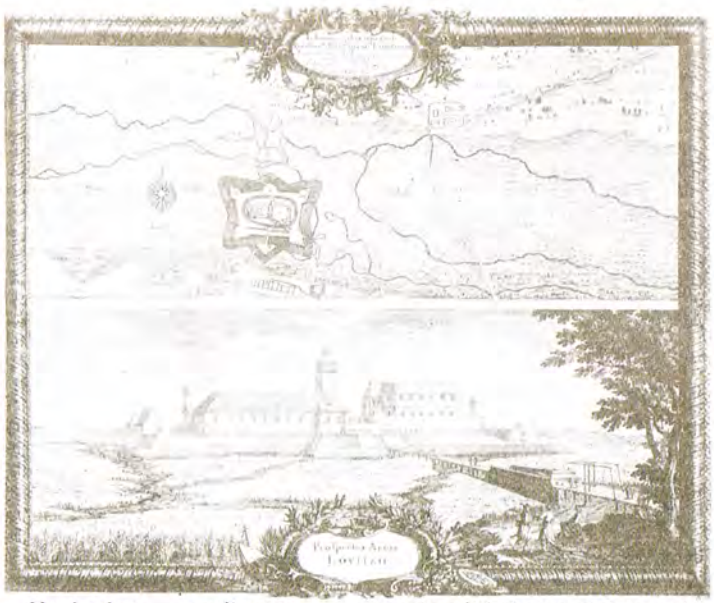

Nawiązałem współpracę ze Stowarzyszeniem Wspólnota Polska w Warszawie. W ciągu najbliższych tygodni zorganizowany będzie w Łowiczu regionalny oddział stowarzyszenia. Pozwoli to na stworzenie w Łowiczu ośrodka kontaktów z Polonią z całego świata. Fakt ten otwiera możliwości współpracy z zachodnimi przedsiębiorcami polskiego pochodzenia, daje szanse na poszukiwanie nowych inwestorów dla miasta i regionu. Polonia zapewnia również doskonałą reklamę Łowicza na całym świecie, wszędzie tam gdzie żyją nasi Rodacy.Prawdopodobnie znajdą swe miejsce na zamku również łowiccy harcerze.

Zakończyliśmy wstępne rozmowy z przedstawicielami Hufca ZHP w sprawie organizacji stanicy harcerskiej na zamku. Ponad pięćdziecięciu harcerzy i zuchów zyska własne miejsce na zbiórki, spotkania, na rozpalenie ogniska, śpiewanie, oganizowanie zlotów i biwaków dla innych drużyn.

Wojciech Mikołaj Gronecki

ZIELNA

15 sierpnia obchodzić będziemy święto Wniebowzięcia Matki Boskiej. W tradycji ludowej święto to zwane jest świętem Matki Boskiej Zielnej i jest świętem bardzo radosnym, łączącym się z zakończeniem żniw a często i z uroczystościami dożynkowymi.

Uczestniczenie w tym święcie jest równocześnie pewną formą dziękczynienia za płody zebrane z ziemi.

W niedalekiej jeszcze przeszłości każda gospodyni przynosiła do kościoła wiązankę ze wszystkich kłosów zbóż, warzyw, owoców i różnych ziół: kłosy żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia, konopi i lnu, makówki, marchew, jabłka, śliwki, orzechy – często jeszcze na gałązkach. Z ziół przynoszono miętę, kobelak, dziurawiec, podbiał, piołun, rumianek, wiatrowe ziele i jeszcze inne. Te płody ziemi nabierały, według wierzeń ludowych, nadprzyrodzonej mocy poprzez obecność w kościele i odmówienie odpowiedniej modlitwy oraz poświęcenie przez kapłana.

W tradycyjnej kulturze ludowej ta wiara w nadprzyrodzoną moc poświęconych płodów ziemi dyktowała liczne praktyki i zabiegi magiczne.

Na jesieni, gdy rozpoczynały się siewy, rolnik wykruszał ziarno z poświęconych kłosów i dodawał je do ziarna siewnego, co miało zapewnić dobry urodzaj.

Poświęcone ziele wykorzystywano w bardzo licznych zabiegach – dodawano krowom do picia po wycieleniu, okadzano nim krowy, gdy po raz pierwszy na wiosnę wychodziły na pastwisko, okadzano też spuchnięte wymiona krów. Wszystkie te zabiegi miały wyleczyć krowy z chorób i zapewnić im zdrowie.

Poświęcone ziele kładziono w stodole pod pierwsze snopki przywiezione z pola, maczając je przed tym w poświęconej wodzie – miało to zabezpieczyć zboże przed pożarem i różnymi szkodnikami.

Poświęcone ziele miało też chronić noworodka przed chorobami czy innymi nieszczęściami – więc wkładano je dziecku do poduszki.

Poświęcanie płodów rolnych w święto Wniebowzięcia Matki Boskiej było powszechne na terenie całego naszego kraju – występowało też u naszych sąsiadów, bowiem zwyczaj ten miał miejsce w środkowej, zachodniej, północnej i południowej Europie. Na wschodzie występował tylko u tych ludów, na które oddziaływał wpływ Kościoła Zachodniego. Zwyczaj ten jest pochodzenia łacińskiego i nawiązuje do starego kultu Diany, której święto przypadało dnia 13 sierpnia. Diana, odpowiednik greckiej Artemidy, była opiekunką lasów i zwierza dzikiego a także patronką pól, owoców i bydła, była bowiem tą boginią która "sielskie domostwo rolnika dobrymi napełniała płodami." W dniu jej święta mieszkańcy Italii składali jej w darze różne płody swych pól.

Tak więc w chrześcijańską uroczystość Wniebowzięcia wplatają się prastare zwyczaje ludowe, które łączą teraźniejszość z odległą przeszłością. Tak to w niewiele zmienionej postaci przetrwało przez długie wieki radosne święto rolnicze, święto dziękczynienia za dobroczynne płody ziemi.

Zwyczaj ten na wsi łowickiej przetrwał do naszych czasów, ale w zubożałej nieco treści. Gospodynie przynoszą do kościoła do poświęcenia wiązanki kłosów zbóż – żyta, pszenicy, owsa i jęczmienia wokół których układane są ozdobne kwiaty. Nie przynoszą już ziół lekarskich. W zabiegach i praktykach magicznych tylko poświęcone kłosy zbóż wykorzystywane są przy siewach jesiennych – wykruszone ziarno dodawane jest do ziarna siewnego. Robią to głównie starzy gospodarze, często w tajemnicy przed młodymi. To poświęcone ziarno, według wierzeń ludowych, ma zapewnić bardzo dobry urodzaj.

Anna Świątkowska

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 34–01
Taxi bagażowe 35–28
Rejonowe Biuro Pracy 50–73
Urząd Miejski 35–42, 35–49, 42–03
Urząd Gminy 35–39
Urząd Rejonowy 59–02
Urząd Skarbowy 65–05
ZUS 69–09

Informacje:

Informacja PKP 63–11
Informacja PKS 42–24
Informacja o numerach telefonów 913
Telegramy (nadawanie) 905
Zegarynka 926
Rozmowy międzymiastowe 900
Naprawa telefonów 914

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Telefon informacyjno–problemowy (dla osób mających problem alkoholowy) 36–51 w poniedziałki, w godz.16.00–18.00
Pogotowie energetyki cieplnej 59–16
Pogotowie wodno–kanalizacyjne 35–32
Pogotowie energetyczne 36–05
Gaz butlowy 66–08, 41–02, 25–88, 23–29, 30–30
Warsztat konserwatorów ŁSM 65–58
Zakład pogrzebowy: prywatny 54–49, komunalny 61–35

Apteki:

Łowicz: 1) os.Kostka, tel.51–32 pn–pt 8.00–19.00, sb 8.00–14.00 (jeśli przed dyżurem nocnym to 8.00–20.00). Dyżur nocny: 7, 8, 11, 13, 16 i 19.VIII; 14 i 15.VIII apteka nieczynna; 2) ul.Sikorskiego, tel.42–64, pn–pt 8.00–20.00, sb 8.00–14.00, sb prac. i przed dyżurem nocnym 8.00–20.00. Dyżur nocny: 10, 14, 15, 18.VIII; 7 i 8.VIII apteka nieczynna; 3) Rynek Kościuszki 17 – urlop 4) ul.Armii Krajowej 2, tel.64–41, pn–pt 9.00–17.00, sob 9.00–14.00, sb przed dyżurem nocnym 9.00–20.00. Dyżur nocny: 6, 9, 12, 17.VIII
Bielawy: pn–pt 8.00–15.00
Bolimów: R.Kościuszki pn, wt, śr, pt 9.00–16.00, czwartek 10.00–17.00
Domaniewice: pn–pt 8.00–15.00
Łyszkowice: czynna od 9.XI., pn–pt 9.00–16.00, soboty 10.00–14.00
Kocierzew: pn–pt 8.00–15.00
Nieborów: 7.30–14.30
Sobota: pn–pt i sb prac. 8.00–15.00
Zduny: pn–pt 8.00–15.00, sb 8.00–12.00

Dyżury przychodni:

wolne soboty:
Poradnia Ogólna i gabinet zabiegowy Łowicz, R.Kościuszki 8.00–15.00
Przychodnia Stomatologiczna Łowicz R.Kościuszki 8.00–14.00
Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy Łowicz ul.Podrzeczna75, 8.00–15.00
Gabinet Zabiegowy Poradni Ogólnej Łowicz R.Kościuszki w dni powszednie 8.00–18.00, w niedziele 8.00–12.00
Ambulatorium Pediatryczne w niedziele i dni wolne od pracy przy Oddziale Dziecięcym ul.Podrzeczna 73, czynne przez 24 godziny
Ambulatorium przy Pogotowiu Ratunkowym ul.Ułańska codziennie od 15.00–8.00, w niedziele i dni wolne od pracy przez 24 godz.

Msze święte w niedziele i święta

Bąków: 9.00, 11.30, 16.00
Bednary: 9.00, 11.30
Bełchów: 8.00, 10.00, 11.30, 16.30
Bielawy: 8.30, 11.00
Boczki: 8.00, 10.00, 12.00, w święta tak jak w niedziele + 18.00
Bobrowniki: 9.00, 10.30, 12.00
Bolimów: kościół św.Anny 7.30, 8.45, 9.45, 18.00, nieszpory 17.30; kościół farny 7.30, 8.45 9.45, 11.30
Chąśno (kaplica): 12.00
Chruślin: 8.30, 11.00, w święta zniesione tak samo + 16.00
Domaniewice: 7.00, 9.00, 12.00, 16.30
Kocierzew: 7.00, 9.00, 11.30, 16.00
Kompina: 9.00, 11.30.18.00
Łowicz: parafia św.Ducha 7.30, 9.00, 10.00, 11.30, 18.00; parafia Chrystusa Dobrego Pasterza 8.00, 9.45, 11.00, 12.15, 17.00; Siostry Bernardynki 8.00, 10.00, nieszpory 18.00, święta 7.00, 18.00; OO Pijarzy 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 19.00; Katedra 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00, święta zniesione 7.00, 9.00, 18.00
Łyszkowice: 7.00, 9.00, 11.00, święta zniesione 9.00, 11.00 i 17.00
Nieborów: 9.00, 11.30, 16.00
Oszkowice: 9.00, 11.30
Sobota: 8.30, 11.30, 15.00, w święta przeważnie o 8.30 i 15.00
Zduny: 8.00, 10.00, 12.00, 18.00, w święta oprócz 12.00
Złaków: 8.00, 10.00, 12.00, 18.00 w święta zniesione 8.00, 10.00, 18.00

Koncerty

W katedrze łowickiej rozpoczął się cykl letnich koncertów organowych. Wielu znakomitych organistów, częściowo znanych już łowickiej publiczności wykonywać będzie głównie muzykę epoki baroku. Koncerty odbywają się zawsze o godz.19.30.

Oto ich program:
6 sierpnia – Irena Chripkova, Praga
10 sierpnia – Aleksandr Fisiejskij, Moskwa
13 sierpnia – Per Ryden, Szwecja
17 sierpnia – Hans–Dieter Karras, Niemcy
20 sierpnia – Krzysztof Marosek, Warszawa
24 sierpnia – Eric Hallein, Belgia
27 sierpnia – Irena Budriene, Wilno

Głównym organizatorem jest Warszawska Opera Kameralna przy współudziale Wojewody Skierniewickiego i MDK Łowicz.

Kino

■ 9–19 sierpnia – "Dracula", USA, godz.18.00, cena biletu 15.000 zł.

■ Kino Bzura zaprasza dzieci i rodziców w każdą niedzielę o godz.11.00 na poranki. cena biletu 10.00. Rodzice wstęp wolny.

Imprezy sportowe

15 sierpnia godz. 11.15, KS "Pelikan" –RTS "Widzew II" Łódź. Inauguracyjny mecz nowego sezonu III ligii.

Odeszli od nas (15.07.–26.07.)

15 lipca: Czubek Stanisław Stefan, l.75, Chąśno; Marat Aniela, l.83. Seligów; 16 lipca: Kopania Małgorzata, l.90. Krępa; Pełka Józefa, l.75, Łowicz; 18 lipca: Bończewska Marianna Agnieszka, l.72, Łowicz; Wojda Józef, l. 77, Niedźwiada; Gajda Bronisława, l.73. Łowicz; Jarota Stanisława, l.88. Szymanowice; Żyto Stanisław, l.61, Bąków Górny; 19 lipca: Łapieś Helena, l.76, Wiskienica Górna; 20 lipca: Słoma Józef, l.57, Popów; Stępińska Wanda, l.58. Skaratki Podlas; 21 lipca: Sidorowicz Stanisław, l.54. Łowicz; 22 lipca: Warzywoda Józef, l.80. Łowicz; Cieślak Stanisław, l.76, Patoki; Szymajda Stefania, l.76, Bobiecko; 23 lipca: Wójcik Marianna, l.88, Zduny; 24 lipca: Czapnik Stanisław, l.34. Popów; Pędraszewski Antoni, l.68. Łowicz; 25 lipca: Wrońska Janina, l.70, Łowicz; 26 lipca: Biernacka Leokadia Walentyna, l.82, Łowicz; Baranowska Aleksandra, l.63, Łowicz; Krysztofczyk Marianna, l.83, Stary Waliszew; 27 lipca: Straszyński Michał, l.103, Łowicz.

SPORT

PIŁKA NOŻNA

Pelikan awansuje w Pucharze Polski

Granat (Skarżysko) – Pelikan (Łowicz) 3:4 (0:1)

0:1 Andrzej Waliszewski (6), 0:2 Grzegorz Majchrzak (51), 1:2 Wawrzyńczak (55), 2:2 Chołuj (71), 2:3 Grzegorz Durka (78), 3:3 Opara (82), 3:4 Marek Borkowski (88)

Pelikan: Bratkowski – Szaleniec, Świątek, Adamowicz, Zapisek – Plichta (Styszko –46), G.Durka, Borkowski – Majchrzak, Waliszewski (Grażka 54)

Ponad 100–osobowa grupa kibiców z Łowicza dopingowała Pelikanana meczu I rundy ogólnopolskiej Pucharu Polski, 1 sierpnia w Skarżysku Kamiennej z tamtejszym Granatem. Początek meczu był pomyślny bo już w 6 minucie po kontrze gola zdobył Andrzej Waliszewski, w 15 minucie mogło już być nawet 3:0, ale co się odwlecze... Ponownie w 6 minucie po przerwie kontra i bramka Grześka Majchrzaka. Wydawało się, że już po meczu, ale bardzo dobrze wyszkolona drużyna Granatu odrobiła straty. Trzecią bramkę dla Pelikana zdobył Grzegorz Durka pięknym strzałem z 30 metrów, kiedy jednak Granat ponownie wyrównał wydawało się, że dojdzie do dogrywki. Na dwie minuty przed końcem meczu akcję ostatniej szansy Majchrzak zainicjował, wypuścił po skrzydle "Niemca" Grażkę, który z pod linii bocznej wrzucił piłkę na Marka Borkowskiego który dołożył głowę i zdobył bramkę na wagę awansu.

Do horroru w drugiej połowie dostosował się także sędzie Gilewicz z Radomia swoimi niezbyt zrozumiałymi decyzjami.

Mimo iż wakacje w pełni, skończyły się one już dla piłkarzy łowickiego Pelikana – 15 sierpnia 1993 r. o godz. 11.15 nastąpi inauguracja rozgrywek III ligi makroregionu centralnego meczem z rezerwami Widzewa Łódź.

Do sezonu 1993/94 zawodnicy Andrzeja Grębosza przygotowywali się na obozie w Miętnem k/Garwolina. Było to jednocześnie zgrupowanie przed meczem pucharowym z Granatem Skarżysko.

Zgodnie z zapowiedzią prezesa Wojciecha Urbanka Pelikan wzmocniony został przez Dariusza Bratkowskiego (bramkarz ŁKS), Krzysztofa Adamowicza (stoper Terpol), Tadeusza Świątka (Widzew) oraz bramkoszczelnego Andrzeja Waliszewskiego (napastnik STart Łódź). Do zespołu dołączył też wychowanek naszego klubu (ostatnio wypożyczony do Czarnych Bednary) Jarek Plichta oraz powrócił Sławomir Ratajczyk.

W minionych tygodniach "Pelikan" rozegrał kilka sparingów.Ooto wyniki:

■ Pelikan (Łowicz) – Petrochemia (Płock) 3:5 (1:1)
bramki dla Pelikana: Majer, G.Durka, K.Durka.

■ 21 lipca – Pelikan (Łowicz) – Reprezentacja Polski (piłka halowa) 3:2 (1:2)
1:0 Andrzej Waliszewski (7), 1:1 Lech Raczyński (16), 1:2 Zbigniew Pawela (19 – karny), 2:2 Waliszewski (75), 3:2 Waliszewski (87)

Pelikan jak najbardziej zasłużenie wygrał mecz kontrolny z drużyną Janusza Kupcewicza przebywającego w Łowiczu na obozie, a mógł wygrać jeszcze wyżej, gdyby więcej zdecydowanie zagrali Styszko czy Krzysiek Durka. Nasza drużyna po meczu wyjechała na obóz do Miętnego k/Garwolina (22.07 – 1.08).

■ LKS Mirków – Pelikan (Łowicz) 1:3 (0:1)
bramki dla Pelikana: Grzegorz Majchrzak – 2, Andrzej Waliszewski

■ Mazur (Karczew) – Pelikan (Łowicz) 2:2 (1:1)
bramki dla Pelikana: Majchrzak, Wiecha

■ Pelikan (Łowicz) – Nike (Lomma – Szwecja) 9:1 (5:0)
bramki dla Pelikana: Andrzej Waliszewski – 4 (20, 37, 65, 66 min), Krzysztof Durka – 3 (24, 35, 52 min), Tomasz Styszko (6 min), Grzegorz Durka (67 min),
dla Nike: Christian Ohlsson (80 min)

Na zaproszenie Wojewody Skierniewickiego w Polsce przebywała drużyna IV ligi szwedzkiej Nike Lomma złożona z zawodników do lat 21 (roczniki 1973–74). Drużynę Pelikana zestawiono z zawodników w tym samym wieku, ale nasze "Pelikaniątka" okazały się zbyt trudnym przeciwnikiem dla Szwedów. Łowiczanie wypunktowali rówieśników "zza morza" najniżej jak było można, a jedyną bramkę Szwedzi zdobyli tylko dzięki dobrej woli gospodarzy. Całkowity dochód z tego meczu przeznaczony został na drużyny młodzieżowe Pelikana (trampkarze, młodzicy, juniorzy).

*

Pod koniec czerwca w szwedzkiej miejscowości Lomma k/Malmoe w dorocznym turnieju 13–latków grała reprezentacja województwa skierniewickiego, w której składzie znaleźli się uczniowie SP 4 w Łowiczu: Maciej Kolos, Tomek Pasik, Łukasz Brener, Krzysiek Czapnik, Jarek Krawczuk i Robert Żyto.

Nasza drużyna musiała zapłacić "frycowe", ostatecznie zajęła 11–te miejsce pokonując jedynie gospodarzy turnieju – Nike Lomma 3:0.

Najlepszym zawodnikiem reprezentacji wybrany został Maciek Kolos, a najwięcej bramek dla "Skierniewic" zdobył Krzysztof Czapnik (3) – obaj to zawodnicy Pelikana.

Tajne nauczanie w gminie Bąków

Gdy w 1991 r. ukazała się praca Dobiesława Jędrzejczyka o działalności przedwojennej Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Zdunach, byłem prawie pewien, że autor nie zaprzestanie badań i będzie dalej perygrynował po dziejach swojej małej ojczyzny, Przewidywania moje sprawdziły się. Oto bowiem leży przede mną kolejny zeszyt podróży historycznych Jędrzejczyka, tak jak poprzedni wydany jego prywatnym sumptem, a poświęcony dziejom tajnego nauczania w gminie Bąków w okresie okupacji.

Praca to wyjątkowa, ale nie tylko z racji tematyki, szczególnie bliskiej autorowi, synowi wybitnego wychowawcy i nauczyciela młodzieży, a także współorganizatora akcji tajnego nauczania w Łowickiem – Kazimierza Jędrzejczyka. Wyjątkowy charakter tej publikacji polega na pokazaniu po raz pierwszy roli i miejsca tajnego nauczania w warunkach wiejskich, na obszarze zamkniętym granicami gminy.Innych cech nabierała bowiem ta forma oporu przeciwko okupantowi hitlerowskiemu na wsi, której społeczność łączył tradycyjny krąg więzi lokalnych, innych zaś w mieście, gdzie owych więzi niewątpliwie brakowało.

Nie znaczy to, że akcja tajnej nauki przebiegała na wsi łatwo i bez zakłóceń. Zarządzenia oświatowe okupanta, zmierzające do usunięcia z programów szkolnych lekcji języka polskiego, geografii i historii, a więc wyeliminowania tych przedmiotów, które budowały tożsamość narodową, dotykały w równym stopniu młodzież polskich miast co i wsi. Nauczyciele wiejscy byli też nie mniej narażeni na represje władz hitlerowskich, jak ich koledzy w miastach, Tym, co chyba konspiracyjne nauczanie na wsi wyróżniało, to lepsza znajomość środowiska przez nauczycielil.

W gminie Bąków z siedzibą w Zdunach nielegalną naukę rozpoczęto już w 1940 r, Odbywała się ona w dwóch formach: w ramach programu polskiej szkoły powszechnej i w zakresie tzw."przedmiotów zakazanych" na tajnych kompletach. Występowanie obu form tajnej pracy z uczniami było przede wszystkim zasługą nauczycieli, którzy niemal wszyscy, według stanu zatrudnienia w gminie tuż przed wybuchem wojny, włączyli się do akcji prowadzonej przez Tajną Organizację Nauczycielską/TON/ .Kadrę pedagogiczną tworzyli zaś tu świetnie przygotowani do zawodu, a jednocześnie pełni energii i zangażowania ludzie, Mając doskonałe rozeznanie w potrzebach miejscowego środowiska, ciesząc się nadto jego zaufaniem, mogli wziąć na siebie ciężar odpowiedzialności za kształcenie i wychowanie patriotyczne dzieci i młodzieży.

Dużo niejsca poświęcił D. Jędrzejczyk w swej publikacji konspiracyjnemu szkolnictwu średniemu na terenie gminy. Było ono zresztą czymś niezwykle rzadkim, gdy weźmiemy pod uwagę tajne nauczanie w skali całego kraju, Tajne komplety realizujące program gimnazjum ogólnokształcącego zorganizowane były już w 1941 r. w Zdunach, a w 1943 r. w Sobocie, Wiskienicy i Łaźnikach. W lutym 1942 r. przeprowadzono w Zdunach pierwszy egzamin maturalny, natomiast od września 1943 r. rozpoczął się tam tajny kurs pedagogiczny.Ogółem w gminie Bąków uczęszczało w czasie okupacji na tajne komplety w zakresie szkoły średniej 150 uczniów, czyli ok.2/3 z liczby wszystkich pobierających w tym pionie naukę w powiecie /poza Łowiczem/. Informacje te dają wyobrażenie o zasięgru i skali tajnego nauczania w gminie, stawiając ją w rzędzie ważniejszych ośrodków wiejskiego szkolnictwa konspiracyjnego w Polsce,

Praca o tajnym nauczaniu w gminie Bąków została bardzo starannie udokumentowana przez autora. Jej ogromnym walorem jest rzetelność i bogactwo danych liczbowych, faktów, a nade wszystko nazwisk. Stanowi ona ciekawą lekturę dla wszystkich. Jest też z pewnością znakomitą pomocą dydaktyczną dla nauczycieli obecnej gminy Zduny. Są oni w końcu kontynuatorami działalności pedagogicznej tych, którym piękny hołd złożył w swej książci Dobiesław Jędrzejczyk.

D. Jędrzejczyk, Tajne nauczanie w gminie Bąków z siedzibą w Zdunach /1939–1945/, Zduny 1992, s. 36.

Marek Wojtylak

OGŁOSZENIE

URZĄD MIEJSKI W ŁOWICZU
informuje, że w drugim półroczu 1993 roku odtwarzana będzie nawierzchnia ulic po wykonanych robotach kanalizacyjnych i wodociągowych.

W związku z tym wszystkich zainteresowanych przyłączeniem się do sieci miejskiej informujemy, że powinni przedmiotowe przyłącza wykonać przed przystąpieniem do robót drogowych, co pozwoli im uniknąć dodatkowych kosztów związanych z odtwarzaniem nawierzchni jezdni.

Dotyczy to również mieszkańców ulic przewidzianych w najbliższym czasie do skanalizowania.

Formalności związane z wykonywaniem przyłącza należy załatwiać w Zakładzie Usług Komunalnych – Oddział Wodociągów i Kanalizacji, ul.Armii Krajowej 2b.

R–14–77–786

OGŁOSZENIE

Urząd Miejski w Łowiczu informuje, że z dniem 1 sierpnia 1993 roku uruchomiony został na terenie Miejskiej Oczyszczalni Ścieków przy ul.Filtrowej w Łowiczu punkt zlewny nieczystości płynnych, jako jedyne miejsce dozwolone dla zrzutu nieczystości ze zbiorników bezodpływowych z terenu miasta.

Zrzut ścieków w innych miejscach pociągnie za sobą sankcje karne.

W związku z tym, każdy właściciel posesji wyposażonej w szambo, obowiązany jest legitymować się kwitem dokumentującym poniesienie kosztów wywozu nieczystości.

R–14–76–785

SPRZEDAM PILNIE
dwie działki budow
o pow. 1708 m², 1550 m²
przy trasie Nieborów–Arkadia.
Nieborów 169, Rojek.
R–14–78–787

Sprzedam domek parterowy z garażem, wolno stojący na działce o powierzchni 240 m². Wiadomość: Łowicz, ul.Zagrodowa 11(śmigielski) lub Darłowo, tel.37–28.

Sprzedam "malucha", 1992 r., nie eksploatowany. Łowicz, tel.33–64.

Garaż do wynajęcia na osiedlu Bratkowice. Łowicz, tel.57–14.

Przyjmę szycie na zlecenie. Łowicz, tel.47–65 po 18.00.

ZABEZPIECZ SWÓJ POJAZD PRZED KRADZIEŻĄ
"IMAM"
ZNAKOWANIE POJAZDÓW
- *Ceny bardzo przystępne.*
- *Ulgi przy ubezpieczeniach AC.*
- *Znakowane pojazdy rejestrowane są w Ogólnopolskim Komputerowym Banku Pojazdów Oznakowanych.*

MUL-T-LOCK
BLOKADY SKRZYNI BIEGÓW
- *Jedyne urządzenie, które uzyskało certyfikat Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KG Policji.*
- *Ulgi przy ubezpieczeniach AC.*

Usługi świadczy autoryzowany zakład: Łowicz, ul.Mostowa 28, tel.67–56
8.00–16.00, sob. 8.00–14.00.
ZAPRASZAMY.
R–14–91–800

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska"
w Zdunach, woj.skierniewickie, tel.104–78
PRZYJMUJE OFERTY
na wydzierżawienie zakładu gastronomicznego
o 110 miejscach konsumenckich zlokalizowanego przy trasie samochodowej Warszawa–Poznań.
R–14–92–801

WYBORCO!

Sprawdź,
w którym obwodzie
głosujesz

Wyborco! Sprawdź, w którym obwodzie głosujesz!

OBWIESZCZENIE

BURMISTRZA MIASTA ŁOWICZA

z dnia 26 lipca 1993 roku

w sprawie utworzenia obwodów głosowania, ustalenia ich granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych w wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Na podstawie art. 52 ust. 1 Ustawy z dnia 28 maja 1993 roku Ordynacja Wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.Nr 45 poz. 205) oraz art. 1 ust. 1 Ustawy z dnia 10 maja 1991 roku – Ordynacja Wyborcza do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.Nr 72 poz. 319) Rada Miasta Łowicza Uchwałą Nr XXXVII/272/93 z dnia 2 lipca 1993 roku utworzyła następujące obwody głosowania:

Nr obwodu głosowania	Granice obwodów głosowania	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej
Nr 1	Akacjowa, Armii Krajowej, Bołtucia, Bortnowskiego, Brzozowa, Cebertowicza, Cegielniana, Chełmońskiego, Cicha, Dębowa, Dolna, Falata, Grunwaldzka, Grzmot-Skotnickiego, Jeżewskiego, Jordana, Klonowa, Korczaka, Kossaka, Krótka, Kutrzeby, Kwiatowa, Legionów, Lipowa, Listopadowa, Lokalna, Magnoliowa, Makuszyńskiego, Malczewskiego, Malszyce, Matejki, Piekarska, Poznańska, Przelotna, Przemysłowa, Spółdzielcza, Strzelczewska, Strzelecka, Wierzbowa, Zagrodowa, Zielona, Żołnierska.	Szkoła Podstawowa Nr 3 ul.Grunwaldzka Nr 9
Nr 2	Blich, Boczna, Kiernozka, Kopernika, Nadbzurzańska Dolna, Nadbzurzańska Górna, Płocka, Południowa, Sochaczewska, Warszawska (od nr 32 do nr 110), Zamkowa.	Zespół Szkół Rolniczych ul.Blich Nr 10
Nr 3	Browarna, Chopina, 11 Listopada, Konopackiego, 3 Maja, Mostowa, osiedle Tkaczew, osiedle Reymonta, Panieńska, Pijarska, Rynek Kościuszki, Tkaczew, Zduńska.	Przedszkole Nr 3 ul.3 Maja Nr 4
Nr 4	Baczyńskiego, Bajana, Bolimowska, Chrobrego, Dedala, Dworcowa, Filtrowa, Gdańska, Ikara, Iłowska, Jagiellońska, Kresowa, Niciarniana, osiedle Marii Konopnickiej, osiedle Szarych Szeregów, Polna, Poprzeczna, Skalskiego, Skarżyńskiego, Sobieskiego, Warchałowskiego, Warszawska (od nr 3 do nr 30, 30a), Wschodnia, Wyszogrodzka, Wyzwolenia, Żwirki i Wigury.	Świetlica Ogródków Działkowych ul.Bolimowska Nr 29/31

Wyborcol Sprawdź, w którym obwodzie głosujesz!

Nr obwodu głosowania	Granice obwodów głosowania	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej
Nr 5	Basztowa, Kaliska nr 1, 5, 6, 8, 10, 12, 14, Klickiego, Magazynowa, 1 Maja, Nowa, Pałacowa, Parkowa, Przechodnia, Turystyczna.	Szkoła Podstawowa Nr 1 ul.Kaliska Nr 12
Nr 6	Osiedle przy ul.Starzyńskiego, Aleje Sienkiewicza.	Szkoła Podstawowa Nr 6 ul.Sienkiewicza Nr 62
Nr 7	Ciemna, Kurkowa, osiedle Wł.Broniewskiego, osiedle Noakowskiego, Sikorskiego, Stanisławskiego.	Szkoła Podstawowa Nr 4 ul.Stanisławskiego 31
Nr 8	Bawełniana, Błonie, Cebrowskiego, Chmielińskiej, Czajki, Jedwabna, Kaliska od nr 15, 19 do nr 87, Katarzynów, Kaźmierczaka, Klimeckiego, Kolejowa, Księżacka, Lniana, Łyszkowicka, Motylińskiego, Oczykowskiego, Podleśna, Powstańców, Radziecka, Rybackiego, Tarczyńskiego, Wełniana, Wiejska, Włókiennicza, Wspólna, Wygoda, Zaciszna, Zgoda, Zielna.	ZPP "Syntex" ul.Powstańców Nr 12
Nr 9	Łódzka, Makowiska, osiedle Kostka, Składowa, Ułańska.	Ośrodek Sportu i Rekreacji ul.Łódzka Nr 3
Nr 10	Osiedle Bratkowice, Tuszewska.	Szkoła Podstawowa Nr 2 ul.Mickiewicza Nr 1
Nr 11	Działowa, Graniczna, Górna, Jasna, Jastrzębska, Kurpińskiego, Łąkowa, Łęczycka, Mała, Miodowa, Młyńska, Moniuszki, Nałkowskiej, Ogińskiego, Orzeszkowej, Otolanka, Paderewskiego, Partyzantów, Piątkowska, Podgórna, Prusa, Rzemieślnicza, Sadowa, Sobocka, 17–Stycznia, Szymanowskiego, Środkowa, Tuwima, Wiatrakowa, Wieniawskiego, Wiosenna, Wiśniowa, Wyspiańskiego, Zachodnia, Zagórska, Żeromskiego.	Przedszkole Nr 7 ul.Łęczycka nr 22
Nr 12	Asnyka, Bociania, Botaniczna, Garbarska, Mickiewicza, Norwida, osiedle Dąbrowskiego, Piaskowa, Prymasowska, Słowackiego, Spokojna, Starościńska, Szkolna, Topolowa, Uchańska, Wojska Polskiego, Żabia, Żwirowa.	Urząd Miejski ul.Stanisławskiego Nr 28
Nr 13	Batalionów Chłopskich, Bielawska, Bonifraterska, Długa, Dominikańska, Koszarowa, Kozia, Muszla Koncertowa, Podrzeczna, Rynek Kilińskiego, Wąska.	Łowicki Ośrodek Kultury ul.Podrzeczna Nr 20
Nr 14	Szpital Miejski – obwód zamknięty.	Szpital Miejski ul.Ułańska Nr 28
Nr 15	Zakład Karny – obwód zamknięty.	Zakład Karny ul.Wiejska Nr 3

BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE

- ❑ prowadzenie ksiąg handlowych, rachunkowych
- ❑ prowadzenie podatkowych ksiąg przychodów i rozchodów
- ❑ deklaracje podatkowe
- ❑ porady w zakresie księgowości, podatków

Łowicz, os.Bratkowice 18/14, tel.22–25 po godz. 16.00

R–14–P–685

Lekarz medycyny

JOLANTA PIETRZAK

specjalista laryngolog

BADANIE AUDIOMETRYCZNE SŁUCHU

PRZYJMUJE:

w piątki: 18.00–20.00
i w soboty: 15.00–17.00
Łowicz, os.Tkaczew 7/12, tel.62–82

R–6–62–274

zakład optyczny

HENRYK TROŚCIANKO

OFERUJE:

- ► *Pełny wybór szkieł i opraw okularowych*
- ► *Realizację recept okularowych*
- ► *Serwis okularowy*
- ► *Indywidualne zamówienia na szkła plastikowe*
- ► *Duży wybór okularów przeciwsłonecznych*

Komputerowy dobór szkieł z udziałem okulisty – *wtorki i piątki od godz. 16.00.*

ZAPRASZAMY
codziennie w godz. 9.00–17.00
Łowicz, ul.Zduńska 59

R–13–71–737

GMINNA SPÓŁDZIELNIA

"SAMOPOMOC CHŁOPSKA"

WYDZIERŻAWI

sklepy spożywcze wraz z wyposażeniem (ul. Sikorskiego 3, 3 Maja)

✓ *Bliższe informacje można uzyskać w biurze GS Łowicz, ul. Katarzynów 49, tel. 57–18.*

✓ *Oferty prosimy składać do dnia 20 sierpnia 1993 r.*

✓ *Rozpatrzenie ofert nastąpi do 25 sierpnia 1993 r.*

R–14–53–762

Gabinet ginekologiczny

dr nauk med.
WOJCIECH KAZIMIERAK

- *leczenie nadżerek przez zamrażanie (całkowicie bezbolesne)*
- *diagnostyka i leczenie niepłodności*
- *zapobieganie ciąży*
- *rozmazy cytologiczne i mikrobiologiczne*
- *leczenie dolegliwości okresu przekwitania*

W okresie urlopowym czynny od 23 lipca Do 30 października w soboty nie czynny czynny w piątki 16.00–18.00,
Łowicz, ul.1 Maja 7, tel.38–86.

GABINET STOMATOLOGICZNY

Małgorzata Warzywoda

PRZYJMUJE:

wtorki, czwartki w godz. 15.00–18.00

Łowicz, ul.Armii Krajowej 2b (nad apteką "Salix"), tel.63–20 po 20.00

R–12–77–684

- **tapety**
- **ceramikę**
- **ozdoby z mosiądzu**
- **sztuczne kwiaty**

poleca D.Szachogłuchowicz
Łowicz, ul.3 Maja 12 (wejście od ul.Tkaczew)

GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny

Aleksander Janowicz

PRZYJMUJE:

w godzinach 18.00–19.00
Małszyce nr 15, 99–400 Łowicz, tel.109–70

R–14–69–778

Gabinet stomatologiczny

KRYSTYNA KAPUSTA

PRZYJMUJE:

poniedziałki, piątki 15.00–18.00
Łowicz, ul.A.Krajowej 2b

Lek. med.

ZDZISŁAW MAZURKIEWICZ

specjalista chirurg

Łowicz, ul.1 Maja 7, tel.38–86
Przyjmuje od 16.00 do 17.00

- Ceny ogłoszeń i reklam w "N.Ł.": ramkowe 4.300 zł/cm²; drobne 2.200 zł/słowo.
- Klientowi zamawiającemu ogłoszenie całostronicowe przysługuje rabat extra w wysokości 30%.
- Klientowi zamawiającemu ogłoszenie w co najmniej trzech numerach gazety przysługuje rabat w wysokości 20% rachunku.

HURTOWNIA SPOŻYWCZA "WYGODA"

z siedzibą w Łowiczu przy ul.Gdańskiej 6, tel.33–22

zaprasza potencjalnych klientów na zakupy hurtowe w godz. 8.00–17.00

DUŻY WYBÓR! NISKIE CENY!

R–12–56–662

"GRANEX" Przedsiębiorstwo Produkcyjno–Usługowo–Handlowe

99–415 Boczki k.Łowicza, tel./fax 116–91

produkuje i oferuje do sprzedaży mieszanki pełnoporcjowe dla trzody chlewnej i bydła

- *Od dnia 20 lipca oferować będziemy PASZE GRANULOWANE dla prosiąt i drobiu, które będziemy produkować w oparciu o receptury i komponenty belgijskiej firmy "Vitamex".*
- *W okresie lipca i sierpnia CENY PROMOCYJNE.*

R–14–P–695

SKLEP Art. Elektrotechniczne

Łowicz, ul.3–go Maja 10 A, tel.61–48

poleca m.in.:

- **energooszczędne, przepływowe wielopunktowe ogrzewacze wody firmy SIEMENS**
- **kuchenki mikrofalowe (SIEMENS)**
- **kamery video firm SONY i PANASONIC** *(realizujemy również zamówienia)*
- **art. elektrotechniczne** *(w tym materiały instalacyjne)*
- **kosiarki do trawy**
- **anteny telewizyjne**
- **wzmacniacze antenowe**

CZYNNE:

9.00–17.30, soboty 10.00–14.00

R–13–49–715

PAWILON HANDLOWY

sprzedam

Łowicz tel. 30–42 wieczorem

R–13–40–706

PARADISE

HURTOWNIA LODÓW

oferuje lody w szerokim asortymencie krajowe i importowane

Skierniewice ul.Pomologiczna 13, tel.42–23 w.385 w godz. 8.00–15.30, w soboty 8.00–12.00

Dostarczamy lody własnym transportem. Przy większych zakupach stosujemy upusty.

R–14–P–657

Notarialnie sprzedam

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ

o pow. 2000 m², nad Rydwanem, budynek mieszkalny + zabudowania, siła, woda, w tym 200 m² lasu. Cena 69 milionów.

Kontakt: Lisiewice nr 36

R–13–82–747

Zespół "EXCELLENT"

tanio i solidnie zabawy i wesela w stylu łowickim

Łowicz, tel.69–56

R–13–35–701

SPRZEDAM MIESZKANIE SPÓŁDZIELCZE W ŁOWICZU

Forma zapłaty :

* 20% w gotówce * kredyt hipoteczny

Kocierzew , tel. 108–84

R–14–42–751

SUSZ Z LUCERNY

Pasze dla trzody, bydła i drobiu

KUPISZ NAJTANIEJ

w Suszarni i Mieszalni Pasz w Nieborowie tel. 106–25

R–13–43–709

Boazerię, parkiet tanio sprzedam. Łowicz, tel. 29–87 wieczorem.

Maszynopisanie. Łowicz, tel.46–85.

Sprzedam działkę budowlaną na Górkach. Łowicz, tel. 29–17.

Sprzedam domek, budynki gospodarcze w tym dwa garaże; działka 1000 m² lub zamienię na bloki. Łowicz, tel. 50–29, 54–93.

Strażnik kwalifikowany szuka pracy. Łowicz, tel.31–36 Andrzej.

Sady działki ogrody przydomowe. Pielęgnacja, porządkowanie terenu, odnawianie inne prace. Łowicz, tel. 31–36 Andrzej.

UWAGA!

Następny numer N.Ł.20 sierpnia

Ogłoszenia do tego numeru przyjmujemy do soboty 14 sierpnia ekspresowe do poniedziałku 16 sierpnia

BIURO OGŁOSZEŃ N.Ł.: tel. 46–57 Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl.III czynne: 12.00–18.00

ENERGOPOL Łowicz Sp. z o.o.

Łowicz, ul.Katarzynów 17
tel.55–26, fax 55–29, tlx 884684

OFERTA JAKIEJ NIE BYŁO !

Oferujemy Państwu w ciągłej sprzedaży niżej wymienione materiały i obiekty budowlane:

- **wapno workowane**
- **cement workowany 250**
- **cement workowany 350**
- **maty z wełny mineralnej gr. 50 mm**
- **płyty z wełny mineralnej TS–100/50**
- **lepik, smołę**
- **papę izolacyjną – rolka 40 m²**
- **papę asfaltową – rolka 15 m²**
- **eternit falisty**
- **elektrody ER–146 ϕ 3,25**
- **elektrody ER–146 ϕ 4,00**
- **stale do zbrojenia betonu**
- **kątowniki, ceowniki, dwuteowniki, płaskowniki, pręty okrągłe – wszystkie wymiary, blachy czarne i powlekane na pokrycia dachowe**
- **wiaty i hale stalowe o różnych wymiarach**
- **suprema**

- *Ceny hurtowe i najniższe marże.*
- *Istnieje możliwość negocjacji cen przy dużych zakupach.*
- *Załadunek zakupionych materiałów na nasz koszt.*
- *Przy dużych zakupach transport w obrębie miasta na nasz koszt.*
- *Na zamówienie klienta możemy sprowadzić w okresie 2 tygodni każdy materiał budowlany.*

ŚWIADCZYMY USŁUGI

- *wynajem rusztowań "Warszawa"*
- *wynajem deskowań inwentaryzowanych "STAL FORM" z montażem i bez montażu*
- *wynajem maszyn i urządzeń budowlanych: dźwig 16T., samochód dłużyca, wywrotka "LIAZ"*
- *projektowanie obiektów budowlanych, nowych, rekonstrukcji i adaptacji istniejących*
- *ślusarsko–spawalnicze (cięcie blach grubości do 13 mm)*
- *remontowo–budowlane*
- *inne według potrzeb indywidualnych*

- *ZAPRASZAMY w dni robocze w godz. 7.00–14.30.*
- *TELEFONICZNYCH INFORMACJI UDZIELAMY pod tel.55–26.*

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

R–14–P–724

ŻALUZJE PRZECIWSŁONECZNE

SREBRNE I KOLOROWE

- *Niska cena. Wysoka jakość.*
- *Krótkie terminy realizacji.*
- *Gwarancja na okres 2 lat. Drobne naprawy darmo.*
- *Możliwość zakupu bez montażu.*

PRODUCENT: Łowicz, ul.Ikara 10, tel.40–79
ZAPRASZAMY!

R–14–52–761

Usługowo–Produkcyjna Spółdzielnia Inwalidów

Świt

Łowicz ul.Gdańska 7
tel./fax 42–26

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- **szycia odzieży roboczej**
- **haftowania komputerowego**
- **usługi na overlocku**
- **pisania na maszynie**
- **prania dywanów**
- **obszywania wykładzin i dywanów**

PROWADZIMY SPRZEDAŻ:

- **odzieży BHP**
- **rękawic**
- **butów profilaktycznych i przemysłowych**
- **kufli do piwa**
- **wodomierzy**

Posiadamy również beczki po piwie oraz inne wyposażenie pijalni piwa.

Korzystającym z naszych usług udzielamy ulgi w podatku na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

R–14–48–7[illegible]

Zarząd MSM "Domino"

w Łowiczu ul.Bolimowska 14/18a

informuje, że dysponuje kilkoma wolnymi mieszkaniami o powierzchni: 60, 70 i 80 m²

- *Warunki otrzymania kluczy: wariant I: wpłata 20% wartości mieszkania, kredyt hipoteczny – dochód rodziny x 36, 20 % wartości mieszkania kredyt uzupełniający wariant II (mieszkania spółdzielczo–własnościowe): wpłata 30% wartości mieszkania, spłata z normatywu (z metra).*
- *Chętnych prosimy o kontakt z prezesem Zarządu p.Andrzejem Garstką, Łowicz R.Kościuszki 11/4 (nad Cepelią, wejście od Al.Sienkiewicza) codziennie w godz. 19.00–20.30.*

R–12–61–667

- **Kostka brukowa**
- **stropy TERIVA**
- **pustaki**
- **kręgi**
- **wyroby stolarskie**
- **beton z dowozem**

wykonuje

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa

Łowicz, ul.Kaliska 103, tel.41–38, 32–79

oraz świadczy usługi w zakresie wynajmu:

- **sprzętu budowlanego**
- **koparek**
- **dźwigów**

R–12–54–660

- **Rynny plastikowe brązowe i szare**
- **części AGD i elektryczne**
- **naprawa urządzeń chłodniczych: lodówki, zamrażarki, szafy oraz lady chłodnicze**
- **wypożyczanie przyczep chłodniczych na wesela**

poleca Z.U.H.

Łowicz, R.Kilińskiego 18 (Nowy Rynek), tel. 31–42, 43–94

INSTALUJEMY WODOMIERZE

własne lub powierzone na ciepłą i zimną wodę

Łowicz, tel.52–53 po godz.19.00

WYDAJESZ RAZ – OSZCZĘDZASZ CAŁY CZAS.

R–14–67–776

Sprzedam działkę budowlaną na Górkach. Łowicz, tel. 65–86 kontakt po 20.00.

Użyczę lokalu (bezpłatnie) na gabinet okulistyczny. Informacja: Zakład Optyczny Zduńska 59 tel. 45–10 po 18.00.

Sprzedam garaż metalowy. Łowicz tel. 27–16.

Instalacje elektryczne tanio szybko solidnie. Łowicz, tel.54–56.

Sprzedam maszyny stolarskie oraz działkę pow. 4000 m² z budynkiem mieszkalnym do zamieszkania od zaraz. Wiadomość: Łowicz, ul. Warszawska 3a, tel. 68–53.

UWAGA!

Następny numer N.Ł.20 sierpnia
Ogłoszenia do tego numeru przyjmujemy do soboty 14 sierpnia ekspresowe do poniedziałku 16 sierpnia
BIURO OGŁOSZEŃ N.Ł.: tel. 46–57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl.III
czynne: 12.00–18.00

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Łowicza
ogłasza publiczny przetarg ustny (licytacja) na sprzedaż 1/3 udziału w nieruchomości położonej w Łowiczu przy ul.Zduńskiej nr 26

W skład nieruchomości wchodzą:

1. Budynki – usługowy z dwoma lokalami użytkowymi o łącznej powierzchni użytkowej 90,35m²; usługowo–mieszkalny o pow. użytk.120,31m²; gospodarczy murowany; gospodarczy drewniany,

2. Infrastruktura techniczna (wodociąg, kanalizacja, prz.elektr.)

3. Działki nr 2192/2 oraz 2192/9 o łącznej pow.651 m²

- *Cena wywoławcza 1/3 udziału w nieruchomości wynosi 208.590.000 zł*
- *Przetarg odbędzie się 25 sierpnia 1993roku w sali Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Rynek Kościuszki 1 o godz. 11.00.*
- *Wadium w wysokości 15.000.000 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Rynek Kościuszki 1 (w podwórzu) najpóźniej w przeddzień przetargu.*
- *Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.*
- *Bliższe informacje można uzyskać w Wydziale G.G.P.P.i R. –U.M. tel.42–03 lub 35–36, 35–49 wew.135.*
- *Zarząd Miasta Łowicza zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu i wyznaczenia nowego terminu bez podania przyczyn.*

r–14–72–781

WYTWÓRNIA PASZ "BACUTIL"

w Łowiczu ul.Klickiego 58
ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż trzech wiat metalowych, magazynowych o pow.:
14x6 m, wysokość: 250 cm – szt.2
10x6 m, wysokość: 250 cm – szt.1

- *Cena wywoławcza za 1 wiatę wynosi 6 mln zł.*
- *Przetarg odbędzie się w dniu 23.08.1993r. o godz. 10.00 w WP Łowicz ul.Klickiego 58.*
- *Wiaty można oglądać na terenie Wytwórni.*
- *Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Wytwórni Pasz.*

R–14–66–775

P.H.U.P. "WOMAR"

Łowicz, ul.Blich 17, tel.39–52

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

- **sprzedaży drzwi sosnowych wysokiej jakości**
- **wykańczania wnętrz z zastosowaniem nowoczesnych technologii i materiałów**
- **doradztwa technicznego i projektowego (stolarka budowlana, meble, zabudowa wnętrz)**

R–14–81–790

MALOWANIE, TAPETOWANIE

tanio, szybko i solidnie
Proszę dzwonić po godz. 18.00
Łowicz, tel.32–74

R–14–73–782

Sprzedam dom przy ul.Chmielińskiej 48 lub zamienię na bloki własnościowe.

Sprzedam działkę przemysłowo–budowlaną od 1000 do 5000m² w Łowiczu. Wiadomość: Łowicz, ul. Łódzka 93.

Sprzedam dom. Łowicz, tel.36–80.

Sprzedam dwie działki rolne o powierzchni 2,32 ha oraz 0,17 ha położone we wsi Kompina przy trasie poznańskiej (obok CPN). Oferty Warszawa tel. 24–85–73.

Sprzedam mieszkanie trzypokojowe 49 m² . Łowicz, tel. 36–80.

Kupię M–3. Łowicz, ul. Długa 10/5.

Sprzedam duże zabudowania gospodarcze z domem (drewnianym) na działce 0,42 ha .Pilaszków 20.

Sprzedam przyczepę samozbierającą T–10. Niedźwiada 29; Frątczak.

Działkę budowlaną w Łowiczu sprzedam lub zamienię na Audi 100 lub Toyotę Carinę powyżej roku 1986. Istnieją możliwość dopłaty. Wiadomość: Placencja 27 Krzysztof Antosik.

Kupię małe mieszkanie. Łowicz tel. grzecznościowy 44–39.

Sprzedam 2 ha z budynkami. Rogóźo II nr 26, gmina Domaniewice.

Sprzedam frezarkę pionową ze skrętną głowicą. Wiadomość: Bobrowniki koło Łowicza.

Sprzedam działki budowlane w Bobrownikach przy PKP o dowolnej powierzchni. Bobrowniki 90.

Małowanie szybkie i tanie. Łowicz, tel. 31–36 Andrzej.

Drewno odpadowe na opał sprzedam. Łowicz, ul.Podrzeczna 59, tel.45–32.

Zamienię spółdzielcze M–4, Konopnickiej 4/25 (glazura, terakota, boazeria, żaluzje) na M–3 i M–1 o podobnym standarcie.

CENY KONKURENCYJNE

- węgiel – *hurt–detal*
- koks – *hurt–detal*
- nawozy
- paliwa: olej napędowy, etylina 94 –*hurt–detal*
- usługi w zakresie napraw taboru samochodowego ciężarowego: Jelcz, Kamaz, Star
- przewozy cementu luzem
- wszystkie usługi transportowe wraz ze spedycją kolejową

oferuje:

SPÓŁDZIELNIA TECHNICZNO-USŁUGOWO-HANDLOWA "SAMOPOMOC CHŁOPSKA"

Łowicz ul. Armii Krajowej 51, tel.62–60, 61–52, 67–96.

WYSTAWIAMY FAKTURY VAT.

R–14–61–770

"POLFA" *ŁOWICKIE ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE W ŁYSZKOWICACH*

ZATRUDNIĄ INŻYNIERA–ELEKTROENERGETYKA na stanowisko głównego energetyka

Zainteresowanych prosimy o składanie pisemnych ofert wraz z kwestionariuszem w sekretariacie zakładu do dn.30 sierpnia 1993r. Dodatkowych informacji udziela dział kadr tel.107–25 w.30.

R–14–58–767

CEGŁA KLINKIEROWA

MROZOODPORNA

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa, łowicz, ulKaliska 103, tel.41–38, 32–79

Zamienię mieszkanie komunalne 48m² (łazienka, I piętro, centrum miasta) na większe; ewentualna dopłata. Łowicz, tel.35–64.

Przyczepę bagażową N4106 sprzedam. Łowicz, tel. 69–20.

Sprzedam działki budowlane w Bobrownikach przy PKP o dowolnej powierzchni. Bobrowniki 90.

Kupię mieszkanie do 40 m². Łowicz, tel. 34–68.

Sprzedam garaż na osiedlu Bratkowice, Łowicz, tel. 27–96.

Sprzedam tanio nowy piec c.o. 1,5, rower młodzieżowy. Łowicz, ul. Łódzka 23a, tel. 55–43

Dwupokojowe w centrum miasta z telefonem do wynajęcia. Łowicz, tel.22–96..

Małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia. Łowicz, tel.54–01.

Instalacje elektryczne tanio, szybko, solidnie. Łowicz, tel. 54–56.

Sprzedam mieszkanie M–4. Łowicz, tel.64–18.

Foto Video

HASKU

wykonuje zdjęcia: ślubów, chrztów, komunii, paszportowe w ciągu 3 min, nagrobkowe na porcelanie, prace amatorskie.

Zdjęcia amatorskie w ciągu 1 godz. lub 24 godz.

Karta stałego klienta ważna na terenie całego kraju w punktach AGFY.

PRZYNIEŚ FILM A WYJDZIESZ ZADOWOLONY

FOTO VIDEO "HASKU" Łowicz ul.Zduńska 55 a ZAPRASZA

R–14–57–766

USŁUGI wodno-kanalizacyjne i montaż wodomierzy

Łowicz, os.Bratkowice 43/17 tel.24–03 wieczorem WALDEMAR PROKOP

R–14–55–764

ŻALUZJE

SREBRNE, KOLOROWE

Bełchów, 1 Maja 16 tel.Łowicz 117–12 lub 27–62

R–13–P–634

UWAGA!

Następny numer N.Ł.20 sierpnia
Ogłoszenia do tego numeru przyjmujemy do soboty 14 sierpnia ekspresowe do poniedziałku 16 sierpnia
BIURO OGŁOSZEŃ N.Ł.: tel. 46–57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl.III
czynne: 12.00–18.00

Biuro Usług Mikrokomputerowych
PC-MarBo

BIURO HANDLOWE: Łowicz, ul.Sikorskiego 5, pok. 106 (biurowiec ZPOW, I p.), tel.52–64 w.137

SKLEP: Łowicz, ul.Stanisławskiego 20

OFERUJEMY:

- komputery 386 SX, 386, 486, SOFT–TRONIC, INVAR SPECJALNA OFERTA DLA SZKÓŁ
- komputery dla dzieci i młodzieży AMIGA, COMMODORE
- drukarki SEIKOSHA, OKI, STAR, EPSON, HEWLETT PACKARD
- aparaty telefoniczne i telefaxy PANASONIC, kserokopiarki CANON
- meble komputerowe, papier komputerowy, ksero i faksowy, tonery
- dyskietki, kasety do drukarek, filtry ekranowe i sieciowe
- wydawnictwa informatyczne, oryginalne gry komputerowe
- pudełka na dyskietki i inne akcesoria komputerowe
- oprogramowanie użytkowe dla podmiotów gospodarczych uwzględniające wymagania systemu VAT, zwłaszcza w zakresie obrotu towarowego oraz Ksiąg Handlowych i Książki Przychodów i Rozchodów – druki ewidencji, deklaracje.

PONADTO:

Polecamy usługi w zakresie instalacji sieci NOVELL, wdrożeń i eksploatacji zakładowych systemów informatycznych, szkoleń i doradztwa technicznego.
Prowadzimy serwis sprzętu komputerowego i drukarek.

ZATRUDNIMY INFORMATYKA
absolwenta wyższej uczelni.
Oferty tylko pisemne na adres biura.

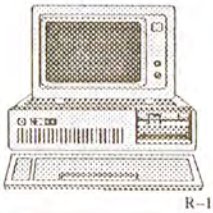

R–14–83–792

Zakład Usługowo-Handlowy
ELEKTRONIKI

Łowicz, ul. Włókiennicza 11 tel. 42–97

- **naprawy TV audio–video**
- **instalacje anten TV i SAT**
- **sprzedaż anten i wzmacniaczy antenowych**
- **sprzedaż części TV**
- **naprawy gwarancyjne sprzętu WZT Elemis**

Na wykonane usługi gwarancja.

Przedsiębiorstwo Handlowe
KASZUBA & WIETRZYŃSKI s.c.
zaprasza do nowo otwartej
KSIĘGARNI
przy ul.3Maja 15, vis a vis dworca PKS
oferując:

- ENCYKLOPEDIE
- ATLASY, ALBUMY
- PRZEWODNIKI
- PODRĘCZNIKI
- KSIĄŻKI DLA NAJMŁODSZYCH

oraz literaturę każdego rodzju po atrakcyjnych cenach, w dużym wyborze
ZAPRASZAMY !
codziennie 9.00–17.00, w soboty 9.00–14.00

r–14–85–794

TYNKI ŚRODKOWE POSADZKI
szybkie terminy wykonania
Łowicz, tel 47–65 po 18.00

R–14–88–797

P.U.H. MIKADO
oferuje:

- **kosztorysowanie wykonywane komputerowo, kalkulacje branżowe budowlane**
- **wykonywanie obmiarów, wycen nieruchomości, nadzorów, projektów budowlanych, rozliczeń budów**
- **oraz komputerowe przepisywanie prac**

INŻ. A CIESIELSKI, INŻ. E. CIESIELSKA

Zlecenia: tel. 61–99, R. Kilińskiego 19 (sklep odzieżowo–chemiczny) tel. 28–38 Bratkowice 8/18

R–14–87–796

PPUH "KODA"
Łowicz, ul.Podrzeczna 36, tel. 46–22 po 16.00
poleca usługi i sprzedaż:
bramofony, alarmy, videofony, TV przemysłowa, folia antywłamaniowa, pomiary elektryczne, opakowania foliowe.
Lady sklepowe do sprzedania.

R–14–79–788

- Ceny ogłoszeń i reklam w "N.Ł.": ramkowe 4.300 zł/cm²; drobne 2.200 zł/słowo.
- Klientowi zamawiającemu ogłoszenie całostronicowe przysługuje rabat extra w wysokości 30%.
- Klientowi zamawiającemu ogłoszenie w co najmniej trzech numerach gazety przysługuje rabat w wysokości 20% rachunku.

- *Okradli Cię doszczętnie*
- *Woda z pękniętej rury zalała Ci antyki, dzieła sztuki*
- *Spaliło Ci się mieszkanie*

STAŁO SIE NIESZCZEŚCIE!!!

SPÓŁKA AKCYJNA PZU ROK ZAŁ. 1803

Jednak NIE WSZYSTKO STRACONE

Dzięki polisie PZU SA możesz wyjść na swoje

PZU SA obejmuje ubezpieczeniem:

- *stałe elementy wyposażenia mieszkania oraz meble*
- *urządzenia i zapasy gospodarstwa domowego*
- *przedmioty osobistego użytku*
- *dzieła sztuki, biżuterię, sprzęt audiowizualny*

PZU SA ubezpiecza od:

- *kradzieży z włamaniem oraz rabunku dokonanego z zastosowaniem przemocy fizycznej*
- *pożaru, wybuchu, huraganu i powodzi*
- *zalania wodą na skutek awarii lub opadów atmosferycznych*
- *zaginięcia lub zniszczenia w wyniku akcji ratowniczej*

- *Polisa mieszkaniowa dotyczy także odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego.*
- *Do 30 września b.r. udzielamy 10 % zniżki.*
- *Szczegółowe informacje u pośredników i Inspektoracie PZU SA, Łowicz ul.Pijarska 1.*

Z polisą PZU SA spokój w domu

Zapraszamy do nowo otwartej

HURTOWNI PAPIEROSÓW

firmy "REM-BUD"

Łowicz, ul.Katarzynów 48, tel. 57-58, fax 50-35 w godz. 7.00-17.00 w soboty 7.00-14.00

- Posiadamy szeroki asortyment papierosów krajowych i importowanych po najniższych cenach w Łowiczu.
- Informujemy rolników, że w najbliższych dniach zostanie uruchomiona hurtowa sprzedaż nawozów sztucznych po atrakcyjnych cenach.

KALENDARZ SPOTKAŃ

kandydatów na posłów i senatorów z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego

8 sierpnia, godz. 10.00: GNAT EDWARD *(kandydat na posła)* KOMOROWSKI ZBIGNIEW *(były senator, kandydat na senatora)*

15 sierpnia, godz. 10.00: GAJDA TADEUSZ *(były poseł, kandydat na posła)* WARSZAWSKI ANDRZEJ *(kandydat na posła)*

22 sierpnia, godz. 10.00: JAGURA ANDRZEJ *(kandydat na posła)* JANUSZ WOJCIECHOWSKI *(kandydat na posła)* OZGA KRYSTYNA *(kandydatka na posła)*

29 sierpnia, godz. 10.00: CHARZEWSKI ANDRZEJ *(kandydat na posła)* MATECKI WOJCIECH *(kandydat na senatora).*

Powyższe spotkania odbędą się w siedzibie PSL w Łowiczu ul.Pijarska 1.

R-14-63-772

Wszystkim osobom, które okazały mi zaufanie, zbierając i składając podpisy na listach zgłaszających moją kandydaturę w wyborach do Senatu

składam podziękowanie
Wojciech Jefimko

R-14-60-769

Zgodnie z przepisami art.68 ust.1 Ordynacji wyborczej do Sejmu termin powołania komisji obwodowych upływa z dniem 29 sierpnia 1993r a wskazany przepis obliguje Zarząd Miasta do uwzględnienia przy tworzeniu Komisji propozycji zgłoszonych przez Komitety Wyborcze.

W związku z powyższym zwracamy się do wszystkich Komitetów Wyborczych

o zgłoszenie swoich kandydatów do obwodowych komisji wyborczych do 15 sierpnia br.

Podział miata na obwody głosowania, siedziby komisji wyborczych podane są w odrębnym ogłoszeniu w niniejszym numerze "Nowego Łowiczanina"

Zarząd Miasta Łowicza

r-14-71-780

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej

Wydaje:
Oficyna Wydawnicza NOWY ŁOWICZANIN
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 50, tel.4657
Komputerowy skład tekstu własny
Druk: POLIGRAFIA, Łowicz, Zachodnia 18, tel.6692

Redagują:
Ewa Mrzygłód-Waligórska (sekretarz redakcji)
Wojciech Waligórski (red.naczelny)

Stale współpracują:
Paweł A.Doliński (sport), Tadeusz Gumiński, Dobiesław Jędrzejczyk, aspirant Wiesław Kwiatkowski, ks. Zbigniew Skiełczyński, Marek Wojtylak, Wiesław Wysocki, .

- Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów nadesłanych tekstów, dodawania śródtytułów
- Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ
Łowicz, os.Konopnickiej 8, kl.III, tel.46-57
czynny: 12.00-18.00.

- CENY OGŁOSZEŃ:
ramkowe 4.300 zł/cm², drobne 2.200 zł/słowo
- Klientowi zamawiającemu ogłoszenie w co najmniej trzech numerach gazety przysługuje rabat w wysokości 20% całego rachunku.
- Klientowi zamawiającemu ogłoszenie całostronicowe przysługuje rabat extra w wysokości 30%.